Wydanie II z pełną tabelą loterii

DRUGI NAKŁAD PO KONFISKACIE

10 GR — Warszawa, Środa 21 września 1938 r. — Nr — Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

patrz strona IX

Sensacje genewskie

Tragedia Czechosłowacji w świetle faktów i pogłosek

(Specjalna obsługa telefoniczna „Nowej Rzeczpospolitej")

GENEWA, 21.9. Genewę obiegają najsensacyjniejsze pogłoski.

Oto wydarzenia dnia: Czechosłowacja zgadza się jakoby na plan londyński, jednakże z daleko idącymi zastrzeżeniami i pod warunkiem dyskusji nad wszystkimi problemami opracowanymi na konferencji londyńskiej.

Chamberlain nie jedzie dzisiaj do Berchtesgaden i nie wiadomo, kiedy pojedzie.

W łonie gabinetu angielskiego daleko do jednomyślności i podobno lord Halifax zagroził podaniem się do dymisji. Zwróciła uwagę dłuższa jego audiencja u króla Jerzego VI.

Nie mniej głębokie nurty zauważyć można we Francji: opinia publiczna jest tu podzielona: Romier („Figaro"), De Kerillis („L'Epoque"), wreszcie b. premier Tardieu — dają wyraz niezadowolenia nie tyle z powodu stanowiska Francji zajętego względem Czechosłowacji — ile z powodu zbyt pochopnego przyjęcia warunków niemieckich.

Inni podkreślają, że Czechosłowacja uzyska ogromnie dużo: gwarancję angielską, a nawet niemiecką całkowitego bezpieczeństwa wzamian za utratę części swego terytorium. Ma ona otrzymać nadto olbrzymie ułatwienia gospodarcze oraz imponującą pożyczkę francuską i angielską.

Z drugiej strony w kołach Ligi obiegają pogłoski, że skoro ma nastąpić pierwsza rewizja klauzul traktatu Wersalskiego, to już lepiej byłoby przedyskutować i inne problemy graniczne.

Min. Bonnet odbył dłuższą konferencję z ambasadorem Łukasiewiczem a do Berchtesgaden wyjechali w tajemnicy: węgierski premier ministrów, minister spraw zagranicznych, tudzież szef sztabu generalnego.

Radiostacje angielskie podały dziś wiadomość, iż polski minister spraw zagranicznych otrzymał zaproszenie udania się do Prus Wschodnich na spotkanie marszałka Goeringa.

Poza tym w kołach genewskich panuje opinia, iż ewentualna rewizja klauzul traktatu Wersalskiego może być dokonana jedynie w porozumieniu i za zgodą wszystkich tych państw, które traktat Wersalski podpisały. Zadaniem tych wszystkich państw winno być opracowanie nowych podstaw, na których opierać się ma pokój i ewentualna rewizja granic, rozdział kolonii i w ogóle przetopienie w tyglu całej Europy, na podstawie doświadczeń ostatnich lat.

Oto kierunki, w jakich orientuje się dyplomacja zachodnia. Zachodzi tylko pytanie, czy nie zapóźno? (A.)

(Dalszy ciąg wiadomości czechosłowackich patrz str. 5-ta).

Chamberlain obawia się przesilenia gabinetu

Odrzucenie żądania zwołania parlamentu

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN 21. 9. Opozycja angielska zażądała w dniu wczorajszym przez usta swych przedstawicieli zwołania parlamentu.

Premier Chamberlain odmówił, obawiając się w obecnej sytuacji przesilenia rządowego, które nieuchronnie musiałoby nastąpić wobec nastrojów panujących w Izbie Gmin i jej stosunku do obecnej polityki rządowej. (W)

Pod czyim wpływem i na czyj rozkaz?

Stalin prowadzi Rosję do rozbioru

Rewelacje umierającego komunisty

Jak wiadomo, Komintern rozwiązał Komunistyczną Partię Polski z powodu anarchii, jaka zapanowała wśród komunistów w Polsce. Nie znaczy to wcale, że ustała działalność komunistyczna w naszym kraju. Przecież istniały dwie grupy komunistów: stalinowska i trockistowska. Komintern mógł rozwiązać tę grupę, która była odeń zależna, to znaczy stalinowców. Władza jego nie obejmuje jednak trockistów, którzy skutkiem zarządzeń Moskwy wzmocnili się organizacyjnie na gruncie polskim; część ukrytych trockistów, przebywających w celach dywersyjnych wśród stalinowców, obecnie, po rozwiązaniu oficjalnej partii komunistycznej, przeszła także oficjalnie do trockistów.

Główną uwagę, zarówno trockiści jak i pojedynczo obecnie działający stalinowcy, zwrócili na sprawy finansowe. Wśród pozostałych zwolenników komunizmu oraz między nieświadomymi stanu rzeczy robotnikami, zbiera się składki na dalszą akcję komunistyczną, na czerwoną pomoc i na Hiszpanię. Robotnicy ci swój ostatni nieraz grosz składają na cele rzekomo ideowe, podczas gdy, z powodu braku jakiejkolwiek kontroli, wobec rozwiązania partii, pieniądze te przeznaczane są na hulanki. Zbiórki pieniężne urządza się w fabrykach, na wycieczkach, na zebraniach.

Naszym interesom narodowym akcja ta wielkiej szkody przynieść nie może, bowiem hulanki komunistyczne komunizmu w Polsce nie rozszerzą, ale szkoda tych nieszczęsnych robotników, którzy wierzą spryciarzom i od ust sobie odejmując oddają grosze na rozpustne wyczyny swych prowodyrów. Tak się dzieje w szeregach obu grup komunistycznych, które, zżarte walkami wewnętrznymi, nie są w stanie zorganizować się tak, by mogły egzystować przy jakiej takiej kontroli partyjnej. Tej kontroli nie ma w ogóle.

Walka wewnętrzna przybiera ciągle na ostrości. W tych dniach zmarł w jednym z pensjonatów w Otwocku wybitny działacz komunistyczny, członek centralnego komitetu partii komunistycznej w Polsce Abe Flug.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Wielka manifestacja Str. Ludowego w dniu 25 września

Komisariat rządu m. st. Warszawy udzielił zezwolenia na tę manifestację Stronnictwa Ludowego z terenu województwa warszawskiego.

Na cmentarzu powązkowskim nastąpi poświęcenie pomnika na grobie śp. Jana Dąbskiego, a następnie po przemarszu przez ulice Warszawy, poświęcenie sztandaru wojewódzkiego na Rynku Starego Miasta.

Nic się nie zmieni prócz osoby dyrektora

Jak się dowiadujemy, dyrektorem departamentu wyznań w min. w. rel. i ośw. publ. został mianowany p. Henryk Borkowski, dotychczasowy kierownik referatu spraw watykańskich w min. spr. zagr.

Z dotychczasowej działalności p. H. Borkowskiego można wnioskować, że linia polityki wyznaniowej w min. w. r. i o. p. wytknięta przez hr. Fr. Potockiego, nie ulegnie zmianie.

Wymowna konsolidacja

(h) Wczorajsza uchwała komitetu wykonawczego Str. Pracy precyzująca stanowisko stronnictwa wobec wyborów, pokrywa się w swych ostatecznych wnioskach z uchwałami Str. Ludowego i Str. Narodowego.

Jest rzeczą niezwykle znamienną, że wychodząc z różnych założeń i przesłanek, stronnictwa o tak różnych programach ideowo-politycznych doszły do identycznej konkluzji. Według pogłosek obiegających koła polityczne, również decyzja PPS, aczkolwiek jeszcze formalnie nie zapadła — będzie w swych wnioskach identyczna z uchwałami wymienionych stronnictw.

W ten sposób dokonała się niejako konsolidacja przedwyborcza wszystkich stronnictw niezależnych, reprezentujących dziś olbrzymią większość społeczeństwa.

Jeśli rząd pragnął umożliwić społeczeństwu wypowiedzenie się na temat obecnej sytuacji wewnętrzno-politycznej — to odpowiedź przyszła niezwykle szybko i w formie najbardziej zdecydowanej: „kraj realny" ustosunkował się pozytywnie do rozwiązania izb ustawodawczych, z całym uznaniem witając decyzję Prezydenta RP. Zgodził się wziąć gremialnie udział w wyborach samorządowych oraz wypowiedział się bez zastrzeżeń za zmianą ordynacji wyborczej płka Sławka.

Na tym polu panuje najkompletniejsza konsolidacja olbrzymiej większości społeczeństwa.

Obrady Komitetu Wykonawczego z udziałem gen. Hallera

Str. Pracy wobec wyborów

Zwołanie Rady Naczelnej na 2 października

W dniu 20 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Str. Pracy, poświęcone omówieniu sytuacji politycznej w związku z rozwiązaniem izb ustawodawczych. W posiedzeniu wziął udział prezes Rady Naczelnej Stronnictwa generał Józef Haller.

Po referacie urz. prezesa Zarządu Głównego K. Popiela postanowiono zwołać na dzień 2 października posiedzenie Rady Naczelnej jako jedynie powołanej do powzięcia wiążącej Stronnictwo decyzji. Radzie Naczelnej Komitet Wykonawczy przedłoży wniosek, w którym, uznając pozytywną stronę aktu rozwiązującego izby ustawodawcze, uważa, iż ze względu na niezmienione prawno-polityczne podstawy systemu wyborczego Stronnictwo Pracy nie może w wyborach parlamentarnych wziąć udziału.

Równocześnie omówiono sprawę wyborów samorządowych. Opinia Komitetu Wykonawczego idzie w tym kierunku, że mimo znacznych braków w ustawodawstwie samorządowym Stronnictwo Pracy winno ze względu na swój zasadniczy pogląd na rolę samorządu w państwie wziąć czynny udział w wyborach samorządowych. — Kwestię szczegółowego ustalenia taktyki wyborczej ustali Rada Naczelna.

Wizja Polski „narrodowej"

Kij zamiast argumentów

Bojówkarze endeccy napadli na wiec Str. Pracy

W „Dzienniku Bydgoskim" czytamy:

INOWROCŁAW 18.9. Dziś przed południem odbyła się w sali Sokolni konferencja zarządów kół i delegatów Stronnictwa Pracy przy udziale około 70 osób. Przebieg był poważny i interesujący.

O godz. 1 w południe w tejże sali rozpoczęło się zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy. Przewodniczył prezes powiatwy p. Tomaszewski, a jako mówcy przybyli pp. J. Góralewski i redaktor J. Teska z Bydgószczy. Zaledwie p. Góralewski zaczął przemawiać na temat wyborów samorządowych — nie poruszając żadnych spraw partyjnych — bojówka endecka pod wodzą Skrzypczyńskiego i Bagazińskiego w sile około 15 „dobranych" ludzi zaśpiewała hymn młodych, a następnie rzuciła się na straż porządkową.

Z niepojętą wściekłością, ogarnięci szałem, bojówkarze zaczęli bić krzesłami każdego, kto się nawinął, a z szczególną zawziętością bombardowali estradę. Wtargnąwszy po dłuższej walce na scenę zadali ciężką ranę w głowę p. Góralewskiemu. Ani wiek podeszły, ani powaga starego działacza nie wstrzymała rozbestwionych napastników od pobicia.

Policja w „sile" jednego posterunkowego i dozorującego urzędnika była bezsilna. Dopiero posiłki naprędce sprowadzone przywróciły spokój. Napastnicy zaczaili się za Sokolnią od strony ogrodu, a widząc przechodzącego przez salę w stronę mieszkania zawiadowcy redaktora J. Teskę wtargnęli oknem i rzucili się w kilku na niego. Po dłuższej obronie p. Teska upadł ogłuszony uderzeniem ciężkim przedmiotem w głowę, a wtedy rozjuszeni „ideowcy" dobrali się do niego na dobre. Przed najgorszym uchronił go posterunkowy, który jeszcze w porę się zjawił, sprowadzony przez członka Stronnictwa Pracy.

Sala Sokolni przedstawiała po ukończeniu bojów prawdziwe pobojowisko, na którym tu i ówdzie widniały ślady krwi.

Napad na zgromadzenie Stronnictwa Pracy został postanowiony dnia poprzedniego na zebraniu Stronnictwa Narodowego.

Wiec socjalistyczny, który się równocześnie odbywał na Targowisku, miał przebieg względnie spokojny. — „Narodowcy" nie mieli odwagi uderzyć na socjalistów.

Ze swej strony musimy stwierdzić, że tego rodzaju metody walki „politycznej" nie tylko nie przynoszą zaszczytu Stronnictwu Narodowemu, ale napewno także nie przysporzą mu zwolenników.

„Znachor to nie lekarz"

Oskar Woynowski przed sądem

Interesujące opinie biegłych

Wczoraj odbyła się w sądzie okręgowym, wydziale XI cywilnym w Warszawie bardzo ciekawa rozprawa, z powództwa adw. Janusza Rabskiego przeciwko znanemu w Warszawie „cudotwórcy", p. Oskarowi Woynowskiemu.

Adw. Rabski w powództwie swoim twierdzi, że na skutek fałszywej diagnozy p. Woynowskiego poniósł uszczerbek na zdrowiu i znaczne straty materialne; nie mógł bowiem przez cztery lata wykonywać swego zawodu, a ponadto został na stałe kaleką.

P. Woynowski postawił mianowicie diagnozę, że adw. Rabski cierpi na reumatyzm — i leczył go na reumatyzm — podczas gdy w istocie adw. Rabski chory jest na gruźlicę kości.

P. Woynowski, w imieniu którego występuje adwokat dr Wł. Grzankowski broni się w ten sposób:

— Nie jestem lekarzem, z czym się zupełnie nie kryję, a jedynie sprzedaję zioła lecznicze. W gabinecie moim wywieszona jest kartka, na której wszystko to wyraźnie jest wypisane. Kto się udaje do znachora zamiast do lekarza, robi to na własną odpowiedzialność.

To by była strona zasadnicza. Niezależnie od tego diagnoza p. Woynowskiego była jednak zupełnie trafna, gdyż medycyna dzisiejsza stanowczo twierdzi, że początki gruźlicy kości występują w postaci reumatyzmu.

W sprawie powyższej przesłuchiwani byli biegli lekarze, których opinia wypadła raczej na korzyść p. Woynowskiego.

Wczoraj badany był w charakterze eksperta dziekan adw. Bielawski, który miał wypowiedzieć się co do wysokości zarobków adw. Rabskiego.

Opinia dziekana Bielawskiego była również bardzo ciekawa. Adw. Bielawski oświadczył, że jako stary adwokat nie jest w stanie ustalić wysokości zarobków młodego adwokata, i zażądał przerwy, w celu zasięgnięcia pod tym względem opinii urzędu skarbowego.

W ten sposób sprawę przerwano do 29 bm.

Stalin prowadzi Rosję do rozbioru

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Na kilka godzin przed zgonem Flug złożył zebranym przy jego łożu towarzyszom partyjnym sensacyjne zeznanie. Oświadczył, że nie obawia się grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż wie, że godziny jego życia są policzone.

Zeznał on, że jako wtajemniczony w najbardziej zakulisowe sprawy polityki komunistycznej, może zdradzić fałszywą grę Stalina.

Flug przebywał dłuższy czas w Rosji ,stał blisko osób kierowniczych w Kominternie i wie co się tam działo. Wysłany następnie do Polski dla przeprowadzenia czystki, rozpoczął akcję bez zapału. Poznał tajemnice stalinowskie i to go usposabiało niechętnie do roboty komunistycznej, która weszła na drogę zdrady wobec idei komunizmu. Stalin nie jest już komunistą. Całą jego namiętnością w walce jaką toczy ze światem „burżuazyjnym", jest postanowienie zniszczenia wszystkich tych, co znają jego zakulisową robotę i w miarę jak który z działaczy komunistycznych dostrzeże coś, co Stalin chciałby ukryć przed światem, skazany jest na śmierć i prędzej czy później staje na ławie oskarżonych, pomawiany o zdradę stanu. Stalin pragnie utrzymać się na swoim stolcu za wszelką cenę i wszelkie przeszkody — prawdziwe czy urojone — topi we krwi.

Ten stan rzeczy potrafiło wykorzystać jedno z państw zachodnioeuropejskich i trafiło do Stalina, by go wygrać w celach swej wielkoświatowej polityki. Wszystko zatem co w tej chwili robi Stalin, idzie na pożytek obcej potędze burżuazyjnej, która będzie umiała to co się obecnie w Rosji dzieje, wygrać dla swoich celów. A jakie to są cele? Rozbiór Rosji. Bo tylko tym sposobem Stalin może się jeszcze na jakiś czas uratować.

Tak zeznał Flug swoim towarzyszom, wybitnym działaczom komunistycznym, którzy zebrali się u jego łoża śmierci. Oczywiście nie podobna sprawdzić czy rewelacje umierającego komunisty opierają się na faktach istotnych. Niemniej przeto, zważywszy ich naprawdę rewelacyjny charakter, notujemy je z obowiązku dziennikarskiego.

Wybuch bomby w lokalu ZNP

w Łodzi

Zdemolowane piętro — tajemnicze zwłoki i ranni

ŁÓDŹ, 21.9. Wczoraj o g. 18 w domu przy ul. Zachodniej 72, gdzie mieści się Zw. Nauczycielstwa Polskiego rozległa się ogłuszająca detonacja, wskutek której w całym domu i w sąsiednich powylatywały szyby w oknach, oraz zdemolowana została cała klatka schodowa. Wezwano natychmiast straż pożarną i policję.

Okazało się, że detonację wywołał wybuch bomby, którą nieznani osobnicy podrzucili w klatce schodowej na pierwszym piętrze pod drzwiami, wiodącymi do lokalu ZNP.

Siła wybuchu była tak olbrzymia, że na pierwszym piętrze zostały powyrywane futryny drzwi, na drugim zaś posypał się gruz. Wybuch bomby słyszany był nawet na ulicy Piotrkowskiej. Na pierwszym piętrze w zdemolowanym korytarzu przedstawiciele władz znaleźli rozszarpane strzępy zwłok nieznanego osobnika.

W czasie wybuchu w lokalu ZNP znajdowało się 6 osób, które odniosły obrażenia ciała. Najcięższe obrażenia wskutek poranienia odłamkami szkła i gruzu odniósł sekretarz Zw. Naucz. Jagodziński oraz Marian Matuszewski. Lokal jest zdemolowany jak również znajdująca się w nim redakcja „Płomyka". Znaczne obrażenia ciała odniósł lokator domu Joskowicz, który po wybuchu chwyciwszy swe dziecko wybiegł na zewnątrz posesji. Również poraniony jest dozorca domu, zamieszkały na parterze.

Władze prowadzą dochodzenie.

Czy pan płk. Miedziński wie

o karygodnej samowoli „Ruchu"?

Pozostające pod protektoratem płk. Miedzińskiego Tow. Księgarni Kolejowych „Ruch" nie ograniczyło się do pozbawienia wielu sprzedawców gazet zarobków wskutek zakazu sprzedaży „Nowej Rzeczpospolitej". W ostatnich czasach funkcjonariusze „Ruchu" przeprowadzają formalne rewizje osobiste u sprzedawców, niszcząc znalezione egzemplarze naszego dziennika.

O ile ograniczenie zarobków nędznie zarabiających sprzedawców gazet było w czasach obecnych zarządzeniem antyspołecznym, to dokonywanie osobistych rewizji i niszczenie cudzej własności jest karygodną samowolą. Tow. „Ruch" będąc prywatnym przedsiębiorstwem handlowym, aczkowiek cieszy się wysokim poparciem płk. Miedzińskiego, nie może mimo to gwałcić obowiązującego prawa o nietykalności osobistej i własności prywatnej. Kierownictwo „Ruchu" powinno przecież zdawać sobie sprawę, że złą przysługę wyrządza swemu patronowi, który pragnie uchodzić za obrońcę praworządności a jednocześnie ma ponosić moralną odpowiedzialność za skadaliczne wybryki tegoż „Ruchu".

Mimo woli nasuwają się pytania, czy Tow. „Ruch" nie nadużywa nazwiska i wpływów płk. Miedzińskiego dla celów handlowych swego przedsiębiorstwa, czy też płk. Miedzińskie bierze na siebie odpowiedzialność za wszystkie posunięcia „Ruchu", a szczególnie za obniżanie nędznych zarobków sprzedawców gazet, za dokonywane u nich rewizje osobiste i niszczenie znalezionych egzemplarzy dziennika, który stał się od niego niezależny.

Przywilej „Ruchu" w dziedzinie kolportażowej nie uprawnia przecież do niszczenia egzystencji sprzedawców gazet, ani do uzurpowania sobie praw przysługujących tylko organom państwowym i tylko na skutek specjalnego zezwolenia władz sądowych.

Przed wyborami do sejmu

W związku z zarządzeniem przez władze wyborów delegatów przez poszczególne organizacje do zgromadzeń okręgowych w Warszawie, jak dowiadujemy się, wybory takie będą się odbywały w okresie pomiędzy 25 a 29 bm. Zarządy poszczególnych organizacyj, nie wyłączając samorządowych już zawiadamiają członków o terminie i miejscu walnych zebrań.

Skompletowano już biuro generalnego komisarza wyborczego w prezydium rady ministrów.

W skład biura, na czele którego stoi sędzia Giżycki, wchodzi 5 osób. Przy poprzednich wyborach personel biura był większy.

Kongres żydowskich robotników

Do ministerstwa spr. wewn. zwróciła się wczoraj grupa żydowskich działaczy z b. radnym miejskim Alterem na czele o uzyskanie zezwolenia na urządzenie ogólnokrajowego kongresu robotników żydowskich, który zwołany ma być do Warszawy.

Kongres taki odbyć się ma w najbliższych tygodniach. Na porządku dziennym obrad kongresu, zwołanego z inicjatywy partii socjalistycznej „Bund" znajdzie się m. in. sprawa walki z antysemityzmem w Polsce. Decyzja min. spr. wewn. znana będzie w najbliższych dniach.

Giełda pieniężna

HOLANDIA: Holandia 287.90; Berlin 213.00; Bruksela 89.70; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.34; Kopenhaga 114.65; Londyn 25.67; Mediolan 28.00; Montreal 5.30; Nowy Jork 5.31 1/2; Nowy Jork (kabel) 5.31 3/4; Oslo 129.00; Paryż 14.41; Praga 18.33; Sztokholm 132.40; Tel Aviv 25.67; Zurych 120.50; Marka niem. srebrna 84.90.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. Inw. I em. 81.50, II em. 81.50; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 41.00; 4 proc. poż. konsolidacyjna 64.50; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 63.75; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 58.49; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 71.50, (1936 r.) (po 1000 zł) 71.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 64.00.

AKCJE: Bank Polski 122.25; Warsz. Tow. F. Cukru 37.75; Węgiel 34.50; Lilpop 78.50; Modrzejów 17.50; Norblin 90.00; Ostrowiec 58.00;

O nieznanym zakątku polskiej ziemi

Piękne, pełne egzotycznego uroku są okolice Pińska. Malowniczo rozlewają się wody Jasiołdy i Piny wśród bujną trawą porosłych trzęsawisk. Opodal miejsce, gdzie Pina łączy się z Jasiołdą, błyszczy gładka tafla jeziora Świętego.

Na północno-wschodnim brzegu jeziora leży stara wioska Horodyszcze, która powstała na miejscu warownego grodu, wznoszącego się tutaj w 15 wieku i zniszczonego doszczętnie w czasie walk rusko-litewsko-polskich w końcu średniowiecza. O tym nieznanym zakątku opowie słuchaczom przez radio Kazimiera Muszałówna dn. 23.9 o godz. 16.45 w pogadance pt. „Horodyszcze nad jeziorem Świętym".

Zemsta czy rabunek?

zamordowano kupca na drodze

ŁÓDŹ 21.9. Na drodze przy wsi Kocina, gm. Widawa pow. łaskiego znaleziono zwłoki handlarza Jankla Moszka Benusia. Okazało się, że go zamordowano. Poprzedniego dnia widziano go przeprowadzającego tranzakcje handlowe z wieśniakami.

Policja aresztowała domniemanego mordercę, którego nazwisko trzymane jest na razie w tajemnicy.

Ś. P.

WITOLD KORFANTY

Pierwszy prezes Zarządu Spółki Wydawniczej „Nowa Prawda"

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 20 września

Cześć Jego pamięci!

„Nowa Rzeczpospolita"

Śp. Witold Korfanty

W noc na 20 bm. oddał swą młodą, szlachetną duszę Bogu śp. Witold Korfanty, dyrektor wydawnictwa „Polonia", najmłodszy syn Wodza ludu śląskiego, Wojciecha Korfantego. Odszedł po długiej i ciężkiej chorobie serca, która podkopała młode siły, rwące się do życia i czynu, odszedł w kwiecie lat, na przełomie wieku młodzieńca i męża.

Urodzony w roku 1910, po ukończeniu gimnazjum w Pszczynie śp. Witold Korfanty studiował prawo na Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, a dopełnił nauki ukończeniem Szkoły Nauk Politycznych w Paryżu. Już jako młody akademik wyróżniał się w swym otoczeniu zapałem i odwagą, z jakimi zawsze i wszędzie głosił hasła umiłowania ideałów narodowych i chrześcijańskich. Ten zapał nieustanny i zalety umysłu wysunęły go na czoło korporacji akademickiej krakowskiej „Lauda", której był prezesem. Był też współzałożycielem korporacji studentów śląskich w Krakowie. „Vratislavia".

Po ukończeniu studiów w Paryżu, w r. 1934 śp. Witold Korfanty obejmuje stanowisko dyrektora wydawnictwa „Polonii" i przy boku i pod kierunkiem ojca, redaktora naczelnego „Polonii", stawia pierwsze kroki jako publicysta i polityk, a niebawem wśród szerszego otoczenia swego w wydawnictwie i kół, zbliżonych do niego, zyskuje opinię przyszłego spadkobiercy prac i dążeń swego rodzica, Wojciecha Korfantego. Istotnie śp. Witold Korfanty miał wszelkie dane po temu, aby po najdłuższym życiu swego ojca podjąć dalej wątek jego prac narodowych i politycznych. Publicysta z wyższym wykształceniem w tym kierunku, a jednocześnie ukończony prawnik o poważnym i solidnym podkładzie kultury humanistycznej mimo młodego wieku orientował się wybornie w potrzebach i obowiązkach ludzkich, zwłaszcza z dziedziny obrony zagrożonego dobra społecznego i narodowego i przy każdej sposobności dawał temu wyraz, czy to pracą własnego pióra, czy propagowaniem



i organizowaniem placówek, które by prace w tej dziedzinie podjęły. Był m. in. członkiem Rady Polskiego Zw. Wydawców Dzienników w Polsce.

Należał też czynnie do długiego szeregu organizacji i instytucji o charakterze narodowym, kulturalnym i społecznym z Centralnym Związkiem Akademików i Absolwentów Szkół Wyższych na czele.

Odszedł od nas młody, pełen zapału i oddania dla sprawy wspólnej towarzysz broni w walce o ideały narodu i dobra powszechnego. Niech Mu ziemia ojczysta, dla której lepszej przyszłości pracował i chciał pracować, lekką będzie.

Poco Richard Migge rozsyła takie cenniki?

POZNAŃ, 21.9 (sp) Kilku rzeźników poznańskich otrzymało w tych dniach cennik maszyn i narzędzi rzeźnickich, nadesłany przez gdańską firmę Richard Migge. Cennik, jak również pismo doń dołączone zredagowane są w języku niemieckim.

Oferując swój towar firma Richard Migge dodaje kilka zdań, które podajemy w tłumaczeniu:

„Nie potrzebuje pan kupować wobec tego polskiego, niejednokrotnie w wyższej cenie towaru. Niech pan bezwartościowy, z miękkiej stali polski towar wyrzuci i kupi wreszcie partię noży i tarczy tylko niemieckiego pochodzenia.

Proszę, by pan pisał do mnie po niemiecku, albowiem języka polskiego zupełnie nie znam, niemieckie natomiast pismo, choćby było zupełnie nieczytelne — zawsze odczytam".

Całe pismo zredagowane jest w takiej formie. Należy też sądzić, że oferta ta wywoła wręcz przeciwny od zamierzonego skutek.

Już druga konfiskata niemieckiej mapy

Z nakazu władz administracyjnych uległa konfiskacie druga z kolei w ciągu ostatnich miesięcy mapa geograficzna wydana przez wydawnictwo niemieckie.

Tym razem skonfiskowano Knarirs - Atlas Berlin. Konfiskata ta uzyskała zatwierdzenie sądu grodzkiego w Lwowie, który dopatrzył się cech przestępstwa z art. 154 par. 2 kk.

Represje czeskie na Rusi zakarpackiej

BRATYSŁAWA, 21. 9. Policja czechosłowacka przeprowadziła na dużą skalę rewizję wśród Niemców zamieszkałych na Rusi Zakarpackiej, zwłaszcza wśród funkcjonariuszy Karpacko - Niem. Partii. Prawie wszystkich zaaresztowano. Lokale partyjne opieczętowano.

Własny kabel — Mussolini — Hitler

BERLIN, 21. 9. Jak się okazuje, od pierwszych dni lipca uruchomiono bezpośrednią linię telefoniczną łączącą gabinety kanclerza Hitlera w Berlinie i Berchtesgaden z gabinetem Mussoliniego w Rzymie.

Układ zbiorowy pracy w handlu
to droga do stworzenia warunków rozwoju polskiego stanu kupieckiego

O dwu przeszło lat toczą się pertraktacje pomiędzy Naczelną Radą Kupiectwa Polskiego a Związkiem Zaw. Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych RP w sprawie zawarcia układu zbiorowego pracy w polskim handlu detalicznym.

Cóż ma na celu układ zbiorowy w handlu detalicznym?

Przede wszystkim wprowadzi bardzo ważny czynnik do życia gospodarczego, tj. stabilizację w tej dziedzinie. Ureguluje choćby w zasadzie czas pracy dla pracowników sklepowych, którzy np. w branży kolonialnej do dziś dnia pracują je szcze po 10 — 12 do 14 godzin dziennie. W innych dziedzinach handlu detalicznego, poza spożywczym, pracownicy kupieccy zatrudnieni są przeważnie powyżej 9 godzin, jeśli się zważy, że oprócz zajęć przy sprzedaży towarów do ich obowiązków należy również przygotowywanie asortymentu na dzień następny.

Jeśli dzięki układowi zbiorowemu uda się to organizacji zawodowej pracownicy będą pracować w czasie przewidzianym przez ustawę i to już będzie sukcesem.

Oprócz jednak uregulowania czasu pracy, warunków zdrowatnych pracy, przerw obiadowych, okresów praktyki urlopów określone zostanie minimum wynagrodzenia dla praktykantów i wykwalifikowanego personelu oraz możliwości awansów czy podwyżek płac — co polepszy to w znacznej mierze położenie tej tak naprawdę licznej grupy pracowników prywatnych.

Od stabilizacji stosunków pomiędzy kupcami i ich pracownikami zależy unarodowienie handlu w Polsce. Sfery kupieckie dość często w swoich wystąpieniach czy to na własnych zgromadzeniach, czy też zjazdach młodzieży kupieckiej, nadmieniają, że pragnęłyby widzieć usamodzielnionych swoich starszych pracowników — doskonałych zresztą branżowców.

Tak głoszą kupcy.

Pracownicy sklepowi również marzą od pierwszej chwili rozpoczęcia pracy w zawodzie kupieckim o usamodzielnieniu się. Na to, aby usamodzielnić się, założyć własny sklep, oprócz znajomości branży, zaufania dostawców, dobrej opinii, trzeba posiadać trochę własnego kapitału, choćby na odstępne za sklep, urządzenie, potem trzeba posiadać trochę gotówki na zadatkowanie zamawianych towarów itp.

Skąd mogą mieć na to fundusze pracownicy sklepowi, jeśli przeciętny miesięczny zarobek pracownika kupieckiego wynosi zaledwie... 200 zł. Z czego może oszczędzać? Żony nie wnoszą obecnie posagu, bo i one też przeważnie są pracownicami, jakże gorzej płatnymi, niż ich koledzy ekspedienci.

W jaki sposób ma pracownik sklepowy zdobywać środki na usamodzielnienie się? Czy ze swych skromnych zarobków nie wystarczających nawet na utrzymanie, kształcenie dzieci, czy z tego mogą coś jeszcze oszczędzać?

Odpowiedź nasuwa się sama! W takich warunkach trudno myśleć o usamodzielnieniu się.

To też zawarcie układu zbiorowego, nadanie im przez państwo mocy obowiązującej, ingerencja władz przy kontroli przestrzegania układu — wszystko to powinno wpłynąć na polepszenie doli pracownika kupieckiego. Oto też walczy związek zawodowy, zmierzając po przez układ zbiorowy pracy do stworzenia możliwości, w których pracownik sklepowy po kilkunastu latach pracy najemnej będzie mógł otworzyć swoją własną polską placówkę handlową.

Wychowany już w duchu racjonalnego podziału dochodów przedsiębiorstwa pomiędzy pracowników a siebie, w dalszym ciągu przyłoży cegiełkę do powstawania coraz to nowych polskich przedsiębiorstw handlowych.

Tadeusz Koecher

Trudności kontroli reglamentacji przemiału
Młynarze i piekarze nie chcą płacić podatku wyrównawczego
Biurokracja natomiast szaleje

Mimo usilnyh starań kompetentnych władz — **wykonywanie kontroli młynów przez powołane organy odnośne przestrzegania przepisów przemiałowych nie pozbawione jest niestety licznych usterek.**

Tak więc np., jak nam donoszą z różnych stron kraju, **kontrola, przeprowadzona w miastach** wojewódzkich, **powiatowych** i wydzielonych w **stosunku do wszystkich młynów,** a w miasteczkach niewydzielonych i we wsiach tylko w stosunku do **młynów I — V kategorii** przemysłowej — **przez organy urzędów skarbowych, akcyz i mopoli — odbywa się w sposób bardzo skrupulatny,** nierzadko stosując surowe rygory i równie często mylnie interpretując odpowiednie przepisy, co **sprawia młynom wiele zbędnych trudności i kłopotów.**

Natomiast wszystkie młyny od V kategorii przemysłowej, a więc młyny mniejsze, **znajdujące się w drobnych miasteczkach i na wsiach, podlegają kontroli organów nie skarbowych,** lecz administracji państwowej i samorządowej. I tu właśnie **kontrola ta jest bardzo liberalna, częstokroć wprost niedostateczna.**

Rozluźnienie kontroli zaobserwować się **daje również w stosunku do piekarń, hurtowego i detalicznego handlu mąką i kaszą,** obrotu gospodarczego, a nawet transportu kołowego na drogach i szosach.

Wszystko to nie prowadzi do celu, **lecz sprzyja powstawaniu spekulacji żerującej na rolnikach i konsumentach.**

Tym więcej, że **większość młynów i większych piekarń w małych miastach jest w rękach obcych.**

TEK

Przyznać zasiłek robotnikom sezonowym
z 4 zł dziennej płacy nie kupią nic dla swych dzieci na zimę

Chrześcijański związek zawodowy pracowników samorządowych zwrócił się do prezydenta miasta o przyznanie pracownikom zatrudnionym na robotach publicznych jednorazowych zapomóg bezzwrotnych w wysokości tygodniowego zarobku. Motywowane jest to okolicznością, że lwia część tych pracowników zatrudniona jest tylko 5 dni w tygodniu przy 4-złotowej płacy dziennej.

W tych warunkach zatrudnieni na robotach publicznych znaleźli się, w okresie wydatków na pomoce szkolne dla dzieci i w okresie zakupów zimowych, w b. ciężkich warunkach.

Międzynarodowy Kongres Pracowników Umysłowych
obraduje w Helsinkach

Dnia 20 bm. rozpoczął się w Helsinkach kongres międzynarodowej unii pracowników umysłowych.

W kongresie bierze udział delegacja polska w osobach Wiktora Kościńskiego sekretarza gen. Unii ZZPU. i prezesa Zw. prac. skarbowych, dotychczasowego prezesa międzynarodowej unii oraz Stanisława Sasima członka prezydium Unii ZZPU.

Na przewodniczącego kongresu wybrano p. Hannio (Finlandia).

Prasa niemiecka o Polakach
Madejskiego należy postawić na równi z Jakobem

Prasa niemiecka, omawiając mecz Polska — Niemcy, ocenia go jako wartościowe pod względem sportowym widowisko, a wynik jako istotny wykładnik stosunku sił obu drużyn.

„Voelkischer Beobachter” kończy swój obszerny reportaż z meczu następująco: „reasumując wrażenia trzeba stwierdzić, że mecz sprawił nam wiele prawdziwej przyjemności. Obie drużyny grały przykładnie, po rycersku, z wielkim zapałem. Lepsza technika niemiecka zadecydowała jednak o zwycięstwie”.

„12 Uhr Blatt” omawiając przebieg meczu stwierdza: gra i stosunkowo łatwe zwycięstwo Niemiec udowodniły, że drużyna niemiecka pokazała więcej niż się można było od niej spodziewać.

Słabość Polaków jednak nie była w zupełności wykorzystana przez Niemców... bramkarz Madejski nie powinien sobie brać zbyt do serca tej porażki. Wyjaśnił on w tak brawurowy sposób tyle niebezpiecznych sytuacji, iż należy postawić go na jednym poziomie z Jakobem.

Specjalne pochwały poświęcają wszystkie bez wyjątku pisma niemieckie środkowemu napastnikowi własnego napadu Gauchelowi, podkreślając szczególnie jego świetną dyspozycję strzałową jakiej się nie spotykało już od szeregu lat u kierowników napadu niemieckiego.

Wzrost obiegu pieniężnego w Polsce

Ogólny obieg pieniężny w Polsce na dzień 31 sierpnia rb. osiągnął 1.598,3 miln. złotych, gdy na 31 sierpnia ubr. wynosił 1.465,7 miln. zł. Tak więc w ciągu roku obieg pieniężny wzrósł o 132,6 miln. zł.

Obieg biletów bankowych zwiększył się z 1.020,8 miln. w końcu sierpnia 1937 r. do 1.149,2 miln. zł na 31 sierpnia rb., a bilonu z 44,9 miln. do 449,1 miln. zł, przy tym obieg bilonu srebrnego wzrósł z 359,9 miln. do 363 miln., a innego z 85 miln. do 86,1 miln. złotych.

Polki wróciły do kraju

Cała prasa wiedeńska wiele miejsca poświęca Walasiewiczównie, która zdobyła dwa mistrzowskie tytuły Europy na niedawnych zawodach w Wiedniu.

W poniedziałek ubiegły drużyna polska goszczona była przez burmistrza Wiednia p. Neubachera na Kahlenbergu, po czym konsul generalny RP w Wiedniu p. Grabiński podejmował Polki herbatą.

W poniedziałek wieczorem drużyna polska opuściła Wiedeń udając się do Warszawy.

Wioślarze bydgoscy pierwsi

W tegorocznej tabeli wioślarskiej, opartej na wynikach regat międzyklubowych, prowadzi KPW—Bydgoszcz 438,5 pkt.

Dalsze miejsca zajmują: 2) AZS — Poznań 343,5 pkt., 3) GRV Grudziądz 226,5 pkt., 4) Warsz. TW 210 pkt., 5) AZS Warszawa 196 pkt., 6) Frithjof Bydgoszcz 180,5 pkt., 7) Bydgoskie TW 161 pkt., 8) PKS Bydgoszcz 154,5 pkt., 9) Wisła Grudziądz 148,5 pkt., 10) AZS Kraków 123 pkt.

5 miliardów papierosów wypalono w Polsce w rb.

Poprawa sytuacji gospodarczej w kraju wpłynęła również na wzrost zbytu papierosów. W ciągu pierwszych 7-miu miesięcy br., sprzedano bowiem na terenie całej Polski 4.842 mil. sztuk papierosów, podczas gdy w analogicznym okresie ubr. zbyt papierosów wyniósł 4.073 mil. sztuk.

Zauważyć przy tym należy, że wzrost konsumcji papierosów zauważyć się dał we wszystkich dzielnicach kraju. Na terenie województw centralnych sprzedano w okresie od stycznia do sierpnia br. 2.169 miliony sztuk papierosów wobec 1.754 mil. sztuk w tym samym czasie ubr., na terenie woj. zachodnich 1.194 mil. (1.088 mil.), w woj. południowych 1.139 mil. (956 mil.), oraz na terenie województw wschodnich zbyt papierosów osiągnął w 7-miu miesiącach br. 340 mil. sztuk papierosów, podczas gdy w analogicznym okresie ubr. sprzedano ogółem 275 mil. sztuk papierosów.

Zakończenie turnieju tenisowego w Meranie
Baworowski wygrywa w grze pocieszenia

W Meranie zakończony został międzynarodowy turniej tenisowy, w którym m. in. startował Baworowski. Wyniki finałowe notujemy:

W grze pojedynczej pań: Sperling — Horn 6:2, 6:1.

W grze podwójnej pań: Sperling - Horn — Heitmann - Manfredi 6:1, 6:1.

W grze mieszanej: Sperling - Journu — Tonolli Beuthner 6:2, 6:4.

W grze pojedynczej panów: Cejnar — Szigeti 9:7, 8:6, 6:2.

W doublu panów: Taroni - Quintavalle — Boussus - Journu 4:6, 6:3, 6:3 6:1.

W turnieju pocieszenia gry pojedynczej panów Baworowski pokonał czeskiego tenisistę Melzera 6:1 6:4.

Dytko będzie grał w niedzielę
Ostateczny skład obu reprezentacji

Ostateczne składy drużyn na niedzielny mecz Polska — Jugosławia (stadion Wojska Polskiego godz. 15.30) przedstawiają się następująco: Polska: Madejski, Szczepaniak, Gałecki, Góra, Piec II, Dytko, Piec I, Piontek, Korbas, Wilimowski, Wodarz. Zapasowi: Rudnicki, Michalski, Nytz, Knioła, Wostal.

Kontuzja Dytki okazała się na szczęście nie tak groźna, jak przypuszczano, powrócił on do kraju wraz z drużyną wczoraj i będzie mógł w niedzielę grać. Piec II został wstawiony na środek pomocy zamiast Nytza dla wypróbowania jego sił w poważnym spotkaniu.

Skład drużyny jugosłowiańskiej jest następujący: Glaser, Hugl, Matostc, Lechner, Jazbinsek, Kokotovic, Sipos, Lesnik, Wolf, Antolkovic, Welker.

Z graczy tych grali w Warszawie przed rokiem o mistrzostwo świata trio obronne i boczni pomocnicy.

Jugosłowianie przyjeżdżają do Warszawy już w czwartek wieczorem o godz. 23-ej.

Tegoroczne ich wyniki są następujące: Polska 0:1 w Belgradzie, Italia 0:4 w Genui, Belgia 2:2 w Brukseli, Czechosłowacja 1:3 w Zagrzebiu, Rumunia 1:0, 1:0 i 1:1.

Od Annasza do Kajfasza
czyli dzieje starań zw. transportowców w PKP

Związek zawodowy transportowców komunikuje co następuje: 24 sierpnia br. delegacja robotników tonażowych, zorganizowanych w związku zawodowym transportowców RP zwróciła się do wiceministra komunikacji Piaseckiego o zajęcie stanowiska w sprawie robotników tonażowych, którzy bezskutecznie od lutego br. domagają się ustalenia ich stosunku do PKP.

Wiceminister Piasecki oświadczył, że postulaty robotników będą załatwione, że będą z nimi zawarte umowy, które ustalą ich stosunek pracy.

12 bm. związek wystosował pismo do dyrektora dyrekcji okręgowej w Warszawie z prośbą o ustalenie konferencji w celu omówienia sprawy robotników tonażowych. Nie mając odpowiedzi, przedstawiciel związku zwrócił się 17 bm. telefonicznie do dyrektora, w zastępstwie którego sekretarz odpowiedział, że sprawa znajduj się u naczelnika wydziału personalnego, do którego polecił się udać delegacji.

20 bm. naczelnik tego wydziału przyjął delegację i oświadczył jej, że sprawa nie jest mu znana, że nie ma dotychczas żadnego polecenia z min. komunikacji i że nic konkretnego odpowiedzieć nie może.

Związek zapytuje, jak długo jeszcze robotnicy tonażowi muszą czekać na załatwienie słusznych ich postulatów?

„Czarne listy“ na paskarzy

PRAGA, 21. 9. W związku z ostatnimi wypadkami w Pradze daje się odczuć na rynku brak wielu artykułów pierwszej potrzeby.

Toteż „paskarstwo“ karane jest wysokimi grzywnami i bezwzględnym aresztem. Wszyscy karani za paskarstwo będą równocześnie umieszczeni na „czarnych listach“, podawanych do publicznej wiadomości.

Cały świat patrzy na Czechosłowację

Decyzja w ręku Pragi

Dramatyczna noc na Hradczynie

Praga 21.9. Opublikowano tu następujący komunikat oficjalny:

„Rząd czechosłowacki wręczył posłom angielskiemu i francuskiemu notę, wyjaśniającą stanowisko rządu czechosłowackiego, która ułatwia dalsze pertraktacje dyplomatyczne w duchu koncyliacji, za którą rząd czechosłowacki zawsze się oświadczał.

Rząd czechosłowacki proponuje rządom angielskiemu i francuskiemu ponowne rozpatrzenie ich propozycji oraz komunikuje swe zastrzeżenia wobec przesłanego mu projektu obu państw“.

LONDYN 21.9. Nota czechosłowacka nadeszła tu wczoraj wieczorem wywołała konsternację w londyńskich kołach rządowych, stanowi bowiem w istocie swej odrzucenie propozycji francusko - angielskich.

Nota stwierdza, że propozycje powyższe ze względów konstytucyjnych nie mogą być przyjęte w tej postaci w jakiej zostały przedstawione. — „Konstytucja czechosłowacka — oświadczać ma nota — nie udziela żadnemu rządowi czechosłowackiemu zezwolenia na podjęcie rokowań na tego rodzaju płaszczyźnie“. Rząd czechosłowacki domaga się wyjaśnienia punktów zupełnie dlań w propozycjach jakoby niejasnych lub nawet jego zdaniem niewykonalnych oraz wyraża gotowość podjęcia rokowań na jakiejkolwiek innej płaszczyźnie możliwej do przyjęcia w ramach konstytucji czechosłowackiej m. in. proponuje zastosowanie układu arbitrażowego niemiecko - czechosłowackiego, obowiązującego dotychczas jego zdaniem z tytułu traktatów lokarneńskich zarówno Czechosłowację jak i Rzeszę.

PRAGA 21.9. Premier Hodża oświadczył, że plan angielsko-francuski przedstawiony w Pradze jest już przedmiotem negocjacji dyplomatycznej, przy czym powołując się na poprzednie oświadczenia stwierdzające zgodność wszystkich czynników rządowych i konstytucyjnych co do oceny sytuacji — oświadczył, że jednomyślność ta utrzymana będzie za wszelką cenę oraz że rząd uczyni wszystko dla zabezpieczenia żywotnych interesów narodu.

W dniu wczorajszym prezydent Benesz przyjął o g. 20 przedstawicieli Anglii i Francji, zaś o g. 20.45 przedstawiciela Rzeszy, którym wyjaśnił oficjalne stanowisko republiki wobec wytworzonej sytuacji. O g. 21 rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów, które przeciągnęło się do późnej nocy.

W ciągu nocy nadeszły tutaj z Londynu informacje, iż rząd brytyjski doradzać będzie Czechosłowacji wycofanie ostatniej noty.

DRUGA ROZMOWA CHAMBERLAINA Z HITLEREM

BERLIN, 21. 9. (Pat). Oficjalnie komunikują: kanclerz Hitler i premier Chamberlain porozumieli się co do tego, aby rozmowę, rozpoczętą w Obersalzburg, podjąć na nowo w Godesberg we czwartek, dn. 22 września o godz. 3 po południu.

AMBASADOR LIPSKI W BERCHTESGADEN

BERLIN, 21. 9. W dniu wczorajszym ambasador RP w Berlinie Lipski udał się samolotem na zaproszenie kanclerza Hitlera do Berchtesgaden i został przezeń przyjęty w obecności min. spraw zagr. Rzeszy v. Ribbentropa.

REGENT HORTHY U GOERINGA

BERLIN, 21. 9. (Pat). Regent Horthy bawi na polowaniu na terenach myśliwskich Sternberg, jako gość marsz. Goeringa.

Dziś premier Goering, który powrócił do zdrowia, spotkał się z regentem Horthy w Malt- Sternberg i odbył z nim dłuższą rozmowę.

CO MÓWI MUSSOLINI?

LONDYN, 21. 9. (Pat). Według wiadomości nadeszłych dziś wieczorem do Londynu — Mussolini odmawia jakichkolwiek gwarancji dla Czechosłowacji, jeżeli zagadnienia wszystkich mniejszości narodowych wchodzących w skład obecnego państwa czechosłowackiego nie będą rozwiązane.

KRYTYCZNA OPINIA CZĘŚCI GABINETU FRANCUSKIEGO

PARYŻ, 21. 9. Według obiegających koła polityczne pogłosek kilku ministrów rządu Daladiera, m. in. minister sprawiedliwości Reynaud, kolonii Mandel, marynarki Campinchi, oraz wychowania narodowego Zay, odnoszą się krytycznie do francusko-angielskiego projektu rozwiązania problemu czechosłowackiego.

Ministrowie ci oprobowali w ciągu wczorajszej rady politykę rządu z tym zastrzeżeniem, że ostateczna decyzja winna być powzięta w porozumieniu z Pragą.

BERLIN DONOSI O KRWAWYCH INCYDENTACH NA GRANICY

BERLIN, 21. 9. Z pogranicza czesko - niemieckiego nadchodzą wieści o ustawicznych krwawych incydentach, polegających głównie na ostrzeliwaniu przez czeską straż graniczną przebijających się na terytorium Rzeszy Niemców sudeckich.

Do znaczniejszych zajść doszło w Schmiedebergu, gdzie w akcji wzięły również udział karabiny maszynowe. W konsekwencji budynek czeskiej straży granicznej został zdobyty i spalony przez żołnierzy niemiecko - sudeckich z pułku piechoty w Trautenau.

HITLER GROZI

LONDYN, 21. 9. Premier Chamberlain oświadczył ministrom, że Hitler zagroził, iż jeśli jego żądania nie zostaną spełnione, wówczas wojska niemieckie pomaszerują na granicę czeskosłowacką bez względu na konsekwencje, jakie z tego wynikną.

PRAGA, 21. 9. Nadeszły tu wiadomości z Berlina, że Hitler domaga się bezzwłocznej decyzji i nie dopuści do uregulowania problemu sudeckiego w drodze dyplomatycznej.

DRAMATYCZNA NOC W PRADZE

LONDYN, 21.9. Posłowie brytyjski i francuski w Pradze przyjęci byli razem o godz. 2.15 nad ranem przez prezydenta Benesza, któremu wskazywali na konieczność przyśpieszenia przez Czechosłowację odpowiedzi, ostrzegając, że czas nagli.

Przedstawiciele obu krajów zalecali w imieniu swoich rządów przyjęcie propozycji mocarstw i prosili prezydenta o udzielenie odpowiedzi dziś w południe.

Rozmowa posłów brytyjskich i francuskiego z prez. Beneszem trwała do godz. 3.30 nad ranem.

Niezwłocznie po tym rozpoczęło się posiedzenie komitetu politycznego gabinetu czeskiego pod przewodnictwem prezydenta Benesza. Narady trwały do 6 nad ranem. Następnie rozpoczęły się obrady całego gabinetu przy udziale wszystkich członków rządu, które trwały jeszcze o godz. 8 rano.

Dzieje układu z 5 listopada 1918 r.

i podziału Śląska Cieszyńskiego

Żądanie polskie oparte o umowę z 5 listopada 1918 r. nie jest niczym nowym, jest całkowicie etnograficznie i historycznie uzasadnione.

12 października 1918 r. utworzyła się w Cieszynie Rada Narodowa, jako naczelna instancja polityczna ludności Śląska Cieszyńskiego. Rada ta 30 października wydała historyczną proklamację, opartą o punkty Wilsona i uroczyście głoszącą przynależność Śląska Cieszyńskiego do Polski.

Na drugi dzień ludność miejscowa w Cieszynie i zagłębiu ostrawsko-karwińskim we Frysztacie dokonała przewrotu rozbrajając Austriaków.

Chcąc jednak z Czechami w zgodzie rozgraniczyć terytoria, Rada Narodowa zawarła z czeskim Narodnim Viborem umowę z 5 listopada, która oddawała Czechom powiat frydecki i pięć gmin powiatu frysztackiego. Pod rządami polskimi pozostały powiaty cieszyński, bielski i frysztacki z Karwiną i Boguminem.

Czesi zgodzili się na tę umowę. Gdy jednak wojska polskie ze Śląska Cieszyńskiego poszły na odsiecz Lwowa w styczniu 1919 r. legioniści czescy ruszyli na polską ziemię śląską. Legioniści czescy utworzyli rzekomą komisję aliancką, która zażądała opuszczenia Śląska przez pozostałe oddziały polskie.

Jednak ludność polska wraz z wojskiem nie ugięła się. Bohatersko bronili się górale z Jabłonkowa, mieszkańcy Karwiny, Stonawy, Trzyńca. Bohaterskie te wysiłki przkreśliła jednak linia demarkacyjna z 3 lutego która oddała zagłębie karwińskie Czechom.

W dyplomatycznej rozgrywce o te ziemie, w której żądania Polski przyjmowano w komisji międzysojuszniczej jako całkowicie słuszne, Benesz wysunął dla zyskania na czasie projekt plebiscytu. Projekt ten przyjęto. Gdy jednak z kolei bolszewicy zbliżyli się pod Warszawę, zagrażając Polsce, Praga oświadczyła, że nie chce plebiscytu, zaś Benesz uzyskał od aliantów to, iż Polska zmuszona zrezygnowała z niego i poddała sprawę arbitrażowi.

28 lipca 1920 r. Śląsk zaolzański został włączony do Czechosłowacji.

Gdy ważą się losy Sudetów

Polska zażąda zwrotu

Śląska Cieszyńskiego

W związku z demarche Polski w Londynie, Paryżu, Berlinie i Rzymie precyzującymi stanowisko Polski w sprawie Śląska zaolzańskiego donosi dzisiejszy „IKC“:

W politycznych sferach stolicy panuje przeświadczenie, że z chwilą przyjęcia przez rząd czechosłowacki popartych przez Anglię i Francję warunków Hitlera, co do natychmiastowego ustąpienia Sudetów Trzeciej Rzeszy, rząd polski zgłosi w Pradze terminowe żądania oddania Polsce tej części Śląska Cieszyńskiego, która była przyznana nam układem z dnia 5-go listopada 1918 r. między polską Radą Narodową w Cieszynie a czeskim Narodnym Wyborem w polskiej Ostrawie, a następnie zagarnięta została przez Czechów podczas wojny polsko - sowieckiej.

Teren ten obejmuje powiaty: Cieszyn czeski, Frysztat (bez pięciu gmin południowych), Jabłonków i Bogumin wraz z Karwiną i węzłem kolejowym w Boguminie.

Byłoby to naprawienie krzywdy, wyrządzonej Polsce przez Czechów i zatwierdzonej przez Radę ambasadorów 20 lipca 1920 r.

Specjalna komisja hitlerowska ma wyśledzić

skąd prasa polska czerpie

informacje o Gdańsku

GDAŃSK, 21.9. Władze narodowo-socjalistyczne w. miasta wyznaczyły specjalną komisję, mającą za zadanie wyśledzić źródło informacji pojawiających się w prasie polskiej o najbardziej poufnych decyzjach i rozporządzeniach zapadłych na tajnych naradach kierowników partii hitlerowskiej w Gdańsku.

Na czele komisji stanął znany działacz hitlerowski w w. mieście Hess. Ma on za zadanie zbadać, skąd czerpią informacje pisma polskie: „Nowa Rzeczpospolita“ i „Goniec“ w Warszawie, „Polonia“ w Katowicach, „Dziennik Bydgoski“ w Bydgoszczy oraz „Nowy Kurier“.

Jak twierdzą władze gdańskiej partii hitlerowskiej, obsługa prasowa powyższych dzienników działa niezwykle sprawnie i wręcz uniemożliwia pewne posunięcia narodowym-socjalistom, demaskując systematycznie ich plany i ujawniając najbardziej skryte zamiary.

W związku z powyższym należy zaznaczyć, że do wszystkich dziennikarzy polskich w Gdańsku zostali przydzieleni specjalni agenci, którzy śledzą dosłownie każdy ich krok.

Oddziały SA i SS, które, jak donosiliśmy swego czasu, udały się w sile 400 ludzi do Norymbergi dla wzmocnienia osobistej straży Hitlera, powróciły już do Gdańska. Mimo najsurowszych zakazów informowania osób postronnych, szeregowcy szturmówek skarżą się na złe wyżywienie w czasie „Parteitagu“ oraz informują o panującym w związku z tym niezado-

wolenia ludność...

Manifestacje za przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego

CIESZYN 21.9. W Cieszynie polskim odbyła się wczoraj wielka manifestacja, w której wzięło udział 30.000 ludzi, przybyłych z powiatów cieszyńskiego, bielskiego i rybnickiego.

Wiec uchwalił rezolucję tej samej treści, jaką uchwalono na poniedziałkowym wiecu w Katowicach.

ZAWIERCIE 21.9. Odbyła się w Zawierciu manifestacja. Następnie uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry udał się pod płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie odczytano rezolucję domagającą się przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy.

Przez głośnik radiowy

Postępy krok za krokiem. — Prof. Turczyński — Chór Dana — Inne chóry — Symfonia w minusie — Ataki na palestrę — Przeklęta zgłoska — Po co ten wydatek? — Radiowa opłata za duża

Ubiegły tydzień programów radia zaznaczył się pewnym postępem w doborze wykonawców i autorów muzycznych. Tym razem palma pierwszeństwa nie przypada, jak zazwyczaj, orkiestrze Polskiego Radia, lecz solistom, więc w pierwszej linii znakomitemu chopiniście prof. J. Turczyńskiemu za wspaniały recital (zwłaszcza przesubtelnie wykonane preludia!) oraz szeregowi wybornych śpiewaków z pp. A. Ludwigiem, W. Hendrichówną i chórem Dana na czele.

Z trzech zespołów śpiewaczych chór Dana jest najpopularniejszy, najwięcej giętki i najbogatszy repertuarowo i jego koncert w P. R. należał do najmilszych słuchowisk, produkowanych w ostatnich miesiącach.

Nie znaczy to by nie miał dużych walorów przedstawiony w tym tygodniu chór Juranda, który bodajże dysponuje lepszym materiałem. Katowicki chór Instytutu Pedagogicznego jest zespołem zupełnie odmiennego typu. Jest to kolektyw śpiewaczy, zmierzający do popularyzacji śpiewu w najszerszych kołach swych uczestników, nie szuka więc ani wybitnych solistów, ani popisowego repertuaru. Nie mniej przeto posiada poziom poważny za co należy się uznanie jego kierownikowi prof. L. Janickiemu.

Chór Zbycha wreszcie stawia dopiero pierwsze kroki po drodze powodzenia.

Pani A. Szlemińska uraczyła nas szeregiem piosenek i arii włoskich, które interpretuje zawsze z wielkim smakiem i umiarem, godnym jej słodkiego głosu i jej popularności. Z przyjemnością słuchaliśmy dźwięcznego barytona p. Jana Trzaski i nie mniej miłego tenora p. W. Karsawina. Pierwszy wykonał brawurowe arie operowe, drugi kilka włoskich piosenek. Pp. Radwan-Młynarska i L. Lewicka dopełniały programu śpiewnego w zakresie poważnej muzyki.

Do symfonii chyba zaliczyć należy audycję z okazji 150-lecia pomnika Sobieskiego. Prowadził ją jeden z najzdolniejszych kapelmistrzów młoszego pokolenia, Z. Dymmek i nie zawiódł słuchaczów, choć kantata M. Kamieńskiego mocno trąci myszką, a nawet na swą epokę musiała wydać się zbyt „lulli'owska".

Symfonia patetyczna Czajkowskiego w interpretacji p. Lewandowskiego przy pulpicie kapelmistrza orkiestry P. R. słabiej była wykonana, jak „Rienzi", który zresztą należy do mizerniejszych utworów Wagnera obok tak często u nas grywanej „Polonii".

P. G. Fitelberg dał nam w tym tygodniu koncert półklasyczny, półwspółczesny. Zbyt wytrawny to wódz orkiestrowy by nie osiągnąć sukcesu, nie widzieliśmy jednak tym razem idealnego „wyciągnięcia", tak charakterystycznego dla Fitelberga w jego innych poczynaniach.

Wykonanie popularnej muzyki operowej przez wileński zespół z kapelmistrzem Wł. Szczepańskim irytowało nerwowością.

Z pomiędzy licznych produkcji instrumentów solowych zwracała uwagę para Tadeusz i Janina Ochlewscy (skrzypce i fortepian) oraz trio łódzkie T. Barwiński, M. Reinberg i St. Pawlikowska.

Wśród powodzi koncertów tzw. rozrywkowych zauważyliśmy miły głosik (nie — głos!) p. Love Short, który dowodzi, że siła nie wiele waży na dobroci wykonania. Słuchowiska prozowe były rozpaczliwe. Teatr Wyobraźni milczał, bo nie można mu chyba przypisać ani „Łgarza" Goldoniego, w opracowaniu Z. Generowicza, ani bzdurnych fragmentów wodewilowych, wykonanych w niedzielę. Ze skeczów najlepszy „Walizka". „Mistrz Patelin" należy do klasycznego teatru francuskiego, po co mu zatem zmieniać nazwę. Wystawiając go obok odczytu p. H. Olszewskiego „Groteski dawnego prawa", kierownicy programów radiowych dają nam do zrozumienia, że po lekarzach, których „dziobnięto" w zeszłym tygodniu, przyszła kolej na palestrę. W dalszym ciągu oczekiwać należy kpin z inżynierów, filozofów, przyrodników, artystów i dziennikarzy. Gdyby to miało ożywić program, — można się zgodzić na te wycieczki. Wybaczymy nawet szyderstwo, byle było dowcipne i smacznie podane. Nie zniesiemy jedynie niedbałości i bezmyślności.

Coraz więcej wykonawców zatraca naprzykład poprawność wymowy. Litery „ł" nie wymawia co trzeci gość przed mikrofonem (m. in. w Godzinie Niespodzianek z Katowic aż gwizdało to w uszy).

A bezmyślność? Czy jej trzeba szukać? Konia z rzędem temu np., kto nam powie, po co się wywozi do Siedlec znakomitą zresztą parę śpiewaczą pp. Marylę Karwowską i J. Pławskiego i nadaje się ich głosy stamtąd, zamiast nadać ze Siedlec tylko produkcje miejscowe, a koncertantów produkować z Warszawy.

Widać dyrekcja Polskiego Radia nie wie, co robić z pieniędzmi, przeznaczonymi na koszty podróży. two

Śmierć w płonącym tytoniu

OLKUSZ, 21.9. W Baranówku gm. Luborzyca pow. miechowskiego wybuchł pożar w suszarni plantatora tytoniu, Józefa Kaczmarczyka.

Kaczmarczyk wszedł na strych suszarni, chcąc zamknąć wentylator, za wchodzącym jednak zamknęły się drzwi w suficie, zagradzając mu powrotną drogę. Kaczmarczyk znalazł śmierć w płomieniach.

Na pomoc ojcu pospieszył 16-letni syn Stanisław, który doznał ciężkich poparzeń. Wraz z budynkiem spłonął zapas tytoniu wartości przeszło 1000 złotych.

Rolnicy — bezrobotnym

Obywatelskie komitety pomocy bezrobotnym, wobec zakończenia prac rolnych, rozpoczęły zbiórkę darów w naturze z nowych zbiorów tegorocznych. Ustalono normy świadczeń w naturze na rzecz bezrobotnych dla większej, średniej i małej własności rolnej.

Akcja ta przynieść ma, jak za lat ubiegłych kilkanaście tysięcy wagonów rozmaitych zbóż i kilkadziesiąt tysięcy wagonów ziemniaków.

Wielkie uroczystości w Okrzei
Kopiec H. Sienkiewicza

Przekazanie społeczeństwu kopca Henryka Sienkiewicza, usypanego w jego wsi rodzinnej w Okrzei, pow. łukowskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 2 października br. Program przewiduje mszę św. przy ołtarzu polowym, odsłonięcie kamienia pamiątkowego na kopcu, okolicznościowe przemówienie i rewię oddziałów wojskowych i organizacji społecznych.

W uroczystościach tych wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowości, duchowieństwa, nauki i literatury, młodzież szkolna i liczne delegacje. W dniu 2 października zamierzone jest uruchomienie pociągów popularnych do stacji Okrzeja na linii Łuków — Dęblin, z Warszawy, Brześcia n.B., Lublina i Siedlec.

Działacz ludowy zwolniony z więzienia

Aresztowanego przed kilku miesiącami sekretarza zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego, mgr. Ścigalski, w dniu 20 bm. zwolniono z więzienia śledczego.

Ostatnie dni pobytów ryczałtowych w Sławsku i w Sankach

Tanie pobyty ryczałtowe LPT w Sławsku i w Sankach, cieszące się w br. ogromnym powodzeniem wśród turystów, obowiązywać będą jeszcze tylko do 30 września br.

Karty uczestnictwa, upoważniejące do 8-dniowego pobytu wraz z pełnym utrzymaniem, oraz 66 proc. zniżki kolejowej, nabywać można jeszcze przez kilkanaście dni w przedstawicielstwach LPT i w biurach podróży.

Walka o królewską koronę

TORUŃ, 17.9. W spokojnym dotąd mieście Świeciu n.W. na Pomorzu panuje ruch, spowodowany zapowiedzią „króla" cyganów Michała Kwieka, o mającym nastąpić w najbliższych dniach zjeździe cyganów z całej Polski, celem napiętnowania nieuczciwych machinacji Bazylego Kwieka.

Do Świecia dotarła wieść, iż pretendent do tytułu królewskiego kuzyn „króla", Bazyli Kwiek, zwołuje zjazd cyganów do Brześcia n.B., gdzie mają się opowiedzieć, kto właściwie ma prawo nosić koronę królewską cyganów.

Stracenie szpiega

Jan Schreiben, urodzony w r. 1896, z zawodu szyper, zamieszkały ostatnio w Gdyni, został skazany prawomocnym wyrokiem na karę śmierci przez powieszenie za zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Wyrok wykonano w dn. 17 września 1938 r. w Starogardzie.

Domy i zabudowania w ogniu

DROHICZYN, 21.9. W zabudowaniach Prokopa batiuszki we wsi Osownica, pow. drohickiego powstał pożar, skutkiem czego spalił się dom, stodoła ze zbiorami, chlew, 2 krowy, 45 gęsi, wóz i odzież. Następnie ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc doszczętnie trzy domy, stodoły ze zbiorami i inne zabudowania gospodarskie.

Wszyscy adwokaci wniosą zaliczki

Decyzja sądu w sprawie procesu doc. Cywińskiego

Obrońcy docenta Cywińskiego wnieśli skargę przeciwko decyzji sądu okręgowego w Warszawie, na tle procesu o zniesławienie, wytoczonego przez 12 adwokatów znanemu publicyście Melchiorowi Wańkowiczowi. Sąd okręgowy zażądał zaliczek od wszystkich obrońców, skarżących o zniesławienie Wańkowicza z powodu wydanej przezeń broszury.

Zażalenie obrońców rozpatrywane było w b. tygodniu na posiedzeniu niejawnym wydziału I cywilnego, warszawskiego sądu apelacyjnego. Sąd apelacyjny postanowienie sądu I-szej instancji utrzymać w mocy, wobec czego autorzy skargi przeciwko Wańkowiczowi będą musieli wnieść oddzielne zaliczki.

Wyznaczenie sensacyjnego procesu o zniesławienie w broszurze, spodziewane jest w początkach m. listopada.

JE ks. kardynał Hlond powrócił z Wołynia

POZNAŃ, 21.9. Dnia 19 bm. powrócił z podróży po Wołyniu JE ks. kardynał prymas Hlond.

Olbrzymia walcownia miedzi w Sandomierzu

Rozpatrywane są dalsze projekty uruchomienia nowych zakładów przemysłowych na terenie COP-u. M. in. pod Sandomierzem rozpocznie się wkrótce budowa wielkiej walcowni miedzi.

W zakładach tych inwestowana ma być suma 10 milionów zł.

Przed celownikiem

Rezultaty wczorajszych gonitw

GON. 1. Nagroda 1.800 zł. Dystans 2100 m.
Kypris (ż. Stasiak), Elf (41,50), (Parnar (17). Wygr. łatwo o pół długości. Czas 2,15 (7, 30, 32, 32,5, 33,5). Tot. zw. 6,50, porz. 62. Wycof. Overshost, Jalousie.

GON. 2. Nagroda 1.400 zł. Dystans 1300 m.
Rzeka (chł. Skwarło), Ondee (7,50), Flamand (29), Perzeusz (30), Borneo (151). Wygr. pewnie o dwie długości. Czas 2,20 (18, 29,5, 32,5). Tot. zw. 40 fr. 9 i 6, porz. 153. Wycofane: Zorza, Aza.

GON. 3. Nagroda 1.600 zł. Dystans 1600 m.
Pegazus (chł. Szczepanik), Nebraska (30,50), Ogaden — nie skończył wyścigu, gdyż wskutek pęknięcia popręgu j. Zając spadł. Wygr. w walce o pół długości. Czas 1,41½ (6,5, 30,5, 31, 5, 32). Tot. 8,50, porz. 36. Wycof. Lir, Dżungla, Ikaria, Hermosa, Turcja, Jenny, Oberon, Rawita.

GON. 4. Nagroda 2.400 zł. Dystans 2100 m.
Rejwach (ż. Jagodziński), Nola (15), Dal (20). Wygr. w walce o łeb. Czas 2,17 (7, 35, 33, 32, 30). Tot. zw. 8,50, porz. 50. Wycof. Nordstroem, Prater.

GON. 5. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1100 m.
Rapsodia (ż. Stasiak), Barcarolle (71,50), Rapir (9,50), Elihar (85,50), Gin (28), Toast (95), Zara (124). Wygr. pewnie o ½. Czas 1,7 (6, 30,5, 30,5). Tot. zw. 22, fr. 7, 8,50, 6, porz. 319.

GON. 6. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1300 m.
Wróżda (j. Molenda), Rusałka (13,50), Pyszna (40), zdyskwalifikowane Joyeuse i Okrza. Wygr. w walce o kr. łeb. Czas 1,20 (18, 30, 32). Tot. zw. 16,50, fr. 6,50 i 6,50, porz. 68. Wycof. Klucznik, Tajfun, Turcja, Ondee.

GON. 7. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.
Pacific (ż. Michalczyk), Stochód (7), Ligawka (56,50), Ninon (142), pewnie o półtora długości. Czas 1,8 (6,5, 30,5, 31). Tot. zw. 14,50, fr. 5 i 5, porz. 40. Wycof. Bochus, Sumak, Łobuz, Maiden Hanah, Kawtylica, Kirkor.

GON. 8. Nagroda 2.000 zł. Dystans 1600 m.
Latania (ż. Stasiak), Bryza (51), Palamis (44), Dzwon (8,50). Wygr. łatwo o dwie — trzeci o łeb. Czas 1,41 (6,5, 31, 32, 31,5). Tot. zw. 13,50, fr. 8,50 i 15, porz. 236. Wycof. Lolita, Bidermajer, Genewa, Hokej.

Zapisy koni na dzień dzisiejszy

GON. 1. Nagroda 2.200 zł. Dystans 2400 m.
Izba, Aigokeros.

GON. 2. Nagroda 1.000 zł. Dystans 1800 m.
Jawajka, Thaiti, Pyszna, Nitrat, Graf, Izolda, Jastrzębiec.

GON. 3. Nagroda 1.800 zł. Dystans 2100 m.
Marwal, Jalousie, Ramona, Rebeka, Klucznik, Ewa.

GON. 4. Nagroda sprzedażna 1.500 złotych. Dystans 850 m.
Pleine de charme, Fagor, Baśka, Łydynia, Anarchia, Cicha.

GON. 5. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 m.
Priscilla, Parafraza, Bessie, Gondola, Gefia, Cenna, Begonia, Anarchia, Bitkinga.

GON. 6. Nagroda sprzedażna 1000 zł. Dystans 1800 m.
Debar, Ultimo, Kiria, Night Breze, Paiva, Aza.

GON. 7. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 m.
Kartel, Płomień, Pazur, Mimulus, Pull, Łobuz, Dalan, Partyzant, Odlot, Tamar.

GON. 8. Nagroda 1600 zł. Dystans 1300 m.
Albion Kid, Jenny, Jorisaka, Elba, Jesion, Turcja, Lir II, Wega, Oberon.

GON. 9. Nagroda 1800 zł. Dystans 2100 m.
Katherina Gaunt, Dar, Ibicus, Ta... new, Akcept, Dapifer, Illona.

Przypuszczalni zwycięzcy
Accumulativ dnia

ZWYCZAJNY: Izba, Marwal, Katherine G.

FRANCUSKI: Jawajka, Jalousie, Debar, Jenny, Dar.

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski	Ewentualny fuks	Gra podwójna	Na tor miękki
1	Izba	Aigokeros			
2	Jawajka	Thaiti	Nitrat	Jawajka Thaiti	Thaiti
3	Marwal	Jalousie	Rebeka	Marwal Jalousie	Marwal
4	Pleine de Ch.	Fagor	Baśka	Pleine de Ch. Fagor	
5	Priscilla	Parafraza	Bessie	Priscilla Parafraza	
6	Debar	Ultimo	Kiria	Debar Ultimo	Debar
7	Kartel	Płomień	Pazur	Kartel Płomień	
8	Albion Kid	Jenny	Jorissaka	Albion Kid Jenny	Jenny
9	Katherine G.	Dar	Ibicus	Katherine G. Dar	Dar
10					

UWAGA: W miejsce wycofanych należy wpisywać automatycznie konie według wskazanej przez nas kolejności.

Za kury rondle, za rondle dziecko

Trafił frant na franta

Przy głównym trakcie między Jadowem i Urlami w powiecie radzymińskim mieszka wdowa Syma Ajzenfisz, której zginęły trzy kury. Ktoś widział, że kury skradli cyganie obozujący w pobliskim lesie. Ajzenfiszowa poszła do obozu, wykłóciła się z cyganami, ale nic nie wskórała. Cyganie przegonili ją z obozu. Niewiasta postanowiła pomścić swoją krzywdę.

Nazajutrz przed jej domem zjawił się młody cygan z rondlami. Ajzenfiszowa zamierzała niby kupić rondel i obejrzawszy je, ukryła, po czym oświadczyła cyganowi, że zatrzymuje rondle jako zastaw za kury. Będą kury to będą i rondle. Cygan wrócił do obozu bez rondli.

W dwie godziny potym zginął 8-letni syn wdowy, Szmul. Jeszcze potym zjawił się starszy cygan meldując Ajzenfiszowej, że dziecko jej jest w obozie, uprowadzone przez dwie cyganki. Szmul wróci do matki, jak ta odda cyganom rondle. Jeżeli zaś nie, to obóz już się zwija i za godzinę będzie daleko za miastem. Szmul wówczas już nigdy do matki nie wróci.

Ajzenfiszowa poleciła cyganowi zaczekać a sama niby to poszła po rondle, rzekomo ukryte u sąsiadów. Zamiast po rondle, które zresztą były ukryte w domu, Ajzenfiszowa pospieszyła na posterunek. Przyjechali dwaj policjanci na rowerach. Cygana aresztowano. Potym dokonano w obozie rewizję i Szmulka znaleziono. Pięciu cyganów z wójtem na czele osadzono w areszcie. Rondle cyganom oddano, ale kury cyganie zjedli.

Rejestracja rocznika 1920

W czwartek, 22 bm., w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn ur. w r. 1920, winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Floriańskiej 10, w godzinach od 8 do 13, wszyscy poborowi zamieszkali na terenie XIV komisariatu PP.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w oznaczonym terminie, podlegać będą karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł, albo jednej z tych kar.

Szczegółowe instrukcje premiera o wyborach samorządowych

Premier Składkowski wydał obszerną instrukcję wyborczą, dotyczącą przeprowadzenia wyborów samorządowych, która nawiązuje do głośnego okólnika o swobodnym wykonywaniu praw wyborczych i rzetelności wyborów. Starostowie przeprowadzą we wszystkich gminach konferencje, które mają na celu pouczenie przełożonych gmin i przewodniczących komisji wyborczych, aby spisy były sporządzane z całą dokładnością i by unieważniano zgłoszeń kandydatów, lub list odbywało się jedynie w wypadkach przewidzianych przez ustawę.

Przy powoływaniu komisji wyborczych, dobierani mają być ludzie obiektywni i cieszący się ogólnym szacunkiem, a umiejący conajmniej pisać po polsku i biegle rachować. Zezwolenia na złożenie godności członków komisji wyborczych, udzielać będą przy wyborach do rad miejskich komisarz rządu m. st. Warszawy i inne władze wojewódzkie zarządzające wybory. Te same władze uprawnione będą do nakładania grzywien pieniężnych w związku z czynnościami wyborczymi.

Spisy wyborców dostępne tylko dla mieszkańców danego okręgu. Przy wyborach miejskich w razie podziału miast na okręgi wyborcze, zgłaszać można kandydatów, zamieszkałych w którymkolwiekbądź okręgu. Wydane będą szczegółowe przepisy regulujące nadzór nad urnami wyborczymi, które muszą być zamykane w sposób uniemożliwiający jakiekolwiekbądź nadużycia. Do ustalenia tożsamości wyborców służyć będą wszelkiego rodzaju dokumenty wydane przez władze publiczne. Uznawane będą m. in. dowody osobiste starego typu, zaświadczenia zarządów miejskich i legitymacje z ubezpieczalń społecznych.

Nowinki teatralne

„NA FALI ETERU"

Teatr Malickiej daje dziś o g. 8.15 w. po raz 75 komedię muzyczną „Na fali eteru" (w niedzielę dodatkowo o 4.15 po poł.) z Benitą, Nesterówną, Stojowską, Wierzejską, Symem, Zawistowskim i Kielarskim. Mimo olbrzymiego powodzenia komedia ta ustąpi miejsca komedii muzycznej „Odrobina miłości" z Benitą i Ruszkowskim. Końcowe próby pod kierunkiem R. Zawistowskiego.

OTWARCIE SEZONU

w najbliższą sobotę (24 bm.) nastąpi w Teatrze Ateneum. Wystawiona będzie komedia Moliera „Świętoszek" w przekładzie T. Boy-Żeleńskiego, w reżyserii Stan. Perzanowskiej, w oprawie dekoracyjnej i kostiumowej Wł. Daszewskiego, z muzyką Rybickiego. W roli tytułowej wystąpi Stefan Jaracz, w pozostałych cały zespół Ateneum, a mianowicie: E. Bonacka, A. Jaraczówna, M. Nobisówna, S. Perzanowska, Z. Chmielewski, S. Daniłowicz, M. Kalinowicz, J. Łuszczewski L. Pośpielowski i in.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Walka o byt jest wieczną. Poszczególne zwierzęta wzajemnie się zjadają, niektóre z nich spożywają ludzie, ludzi zaś jedzą wszy, pchły i innego rodzaju insekty, a chleb nasz powszedni pomagają jeść nam karaluchy. W obawie o ubytek tego daru Bożego, co niewątpliwie przynosi krzywdę rodzajowi ludzkiemu, stolica prowadzi z karaluchami odwieczną wojnę. Jako sojuszników karaluchowych uznano piekarzy i karze się ich za każdego karalucha, znalezionego w chlebie. W ostatnich dniach uznano, że bytności

karalucha w chlebie

nie zawsze winien jest piekarz albo jego czeladnicy. Bowiem upieczone karaluchy poczęły się masowo zjawiać w pieczywie z najsolidniejszych piekarń warszawskich. Przeprowadzono drobiazgowe dochodzenie i ustalono, że karaluchy wędrują po domach warszawskich wielkimi gromadami, muszą przeto działać z jakiejś karaluchowej racji stanu. Są przy tym zorganizowane, co świadczy o ich wielkim poczuciu rasowości i mogą służyć za wzór niejednej organizacji ludzkiej spośród tych, które co raz to szukają nowego wzoru strukturalnego.

Tak więc nawet karaluchy mogą się na coś przydać, podczas gdy wśród ludzi znajduje się tysiące istot na nic nieprzydatnych. Stolica ma z nimi większy kłopot niż z karaluchami. Bo za karaluchy karze się piekarzy, a za ludzi niepotrzebnych nikogo ukarać nie można. Chociaż gdyby poszukać, może by się i winni znaleźli. Trzeba tylko zechcieć chcieć, jak powiedział Wyspiański. W chwili obecnej na koszt gminy stołecznej przebywa w zamkniętych zakładach opiekuńczych dla dorosłych ponad 3000 osób całkowicie lub częściowo nie zdatnych do żadnej pracy, ani w ogóle na nic. Wprawdzie mamy w kraju setki tysięcy obywateli tak samo

na nic nieprzydatnych

choć zdatnych do pracy, ale ci martwią się sami o siebie i nikogo głowa o nich nie boli. Tych w zakładach trzeba żywić, trzeba ich przyodziać i dać im dach nad głową. Ponieważ miasto broni się od większego zaludnienia zakładów opiekuńczych dla niepotrzebnych ludzi, ci ludzie zaś pchają się drzwiami i oknami, należałoby drzwi i okna pozabijać deskami. A winni tego stanu rzeczy? Jacy winni? Kto temu ma być winien, że tysiące ludzi nie pracuje? Pracy w kraju jest aż nadmiar, ludzi do niej tak samo, brak tylko... Czego i kogo? Organizacji i organizatorów.

Chociaż trudno jest rzec, że nic się w tym kierunku nie robi. Reforma reformę goni. Robota wre. Tylko proszę nie posądzać mnie o zdrożność, mam bowiem na myśli reformy nie damskie, lecz społeczne i gospodarcze. Wszystko się dziś bierze na wagę złota. A że dało to dobre wyniki, pójdzie teraz na wagę wszystko. Nic na sztuki. Na porządku dziennym znalazł się

problemat cytrynowy

kwestia niezwykle ważna dla rozwoju naszego handlu. Większe owocarnie już zastosowały system wagowy na cytryny. Miejmy nadzieję, że niebawem pojedyncze sztuki w ogóle wezmą w łeb. Tylko en masse, na wagę. Jedynie wyborców będzie się liczyć na sztuki, bo na wagę ich nie starczy.

L. J.

Po rabunku do wody wrzucili ograbionego

Już po północy wracał do domu na Marymoncie Bolesław Gontarek. Szedł nad Wisłą. W pobliżu ulicy św. Jana napadło go trzech opryszków. Zażądali pieniędzy. Gontarek odmówił. Wówczas jeden z napastników za grozić mu nożem. Gdy i to nie pomogło rabusie przewrócili Gontarka na ziemię i przeszukawszy mu kieszenie znaleźli 34 złote, które zrabowali. Po rabunku porwali Gontarka za ręce i nogi, a rozbujawszy wrzucili do łachy Potockiej.

Gontarek podniósł alarm. Przybyli ludzie z sąsiedztwa i wydostali go z wody. Zaalarmowana policja wszczęła poszukiwania, które jednak żadnego wyniku nie dały. Zatrzymano kilku podejrzanych osobników. Poszukiwania trwają.

Narodziny w antylopim stadku

W warszawskim Ogrodzie Zoologicznym urodziła się indyjska antylopa garnu.

Zwierzątko to zwiększa stado tych antylop do pięciu. Mimo podzwrotnikowego pochodzenia antylopy indyjskiej, dyrekcja ogrodu, wzorem r. zeszłego, ma zamiar przetrzymać nowy okaz przez całą zimę na świeżym powietrzu.

Podania o ulgi w czesnym załatwiają tylko rektorzy

Na wszystkich wyższych uczelniach rozplakatowane będą w najbliższych dniach obwieszczenia o płatności czesnego w roku akademickim 1938-39.

Studentom przyznawane będą ulgi w czesnym na podstawie podań składanych do rektorów. Wszelkie zabiegi w min. oświaty, pozostaną bez uwzględnienia. Przepisy wyraźnie bowiem powierzają załatwianie tego rodzaju ulg władzom rektorskim. W bieżącym roku akademickim na wszystkich wyższych uczelniach rozdzielone będą poważniejsze kwoty na pożyczki bezzwrotne dla studentów.

Pogoda

Dziś pogoda słoneczna o większym zachmurzeniu na południu i zachodzie kraju. W Małopolsce Wschodniej możliwy deszcz. Temperatura w ciągu dnia około 20 st. Słabe lub umiarkowane wiatry przeważnie południowe.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Flersa.

POLSKI: „Subretka" Devala.

LETNI: „Jean".

MAŁY: „Pani natura" Biraboau.

KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".

TEATR 8.15: „Księżna Czardaszka".

MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".

MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo" rewia z udziałem Górskiej, Grossówny, Dymszy, Olszy, Boguckiego i innych.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i dni następnych satyra polityczna w 25 obrazach pt. „Naokoło Cyrulika".

TEATR WIELKA REWIA: „Dla Ciebie Warszawo!". Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.30 i 10 wiecz.

BUFFO: pod dyrekcją Janusza Warneckiego od 24 bm.: „Porwanie Sabinek" w adaptacji J. Tuwima i reżyserii J. Warneckiego.

DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 5): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seansę o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 35): „Druga młodość"

* BAŁTYK (Chmielna 9): „Listy z pola bitwy".

CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".

* CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".

COLOSSEUM (N. Świat 19): „Robin Hood".

* EUROPA (Nowy Świat 63): „Ludzie za mgłą".

* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".

PAN (N. Świat 40): „Prawo do szczęścia".

RIALTO (Jasna 3): „Modelka".

* ROMA (Nowogrodzka 19): „Olimpiada — święto narodów".

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Naga prawda".

STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo"

VICTORIA (Marszałkowska 106): „Paweł i Gaweł".

ACRON (Żelazna 64): „Zdradziecki wąwóz"

ADRIA (pl. Teatralny): „Zgrzeszyłam".

AMOR (Elektoralna 15): „Nie znała miłości" i „Dzień na wyścigach".

* ANTINEA (Żelazna 51): „Droga do Rio" „Śmierć czyha w dżungli".

AS (Grójecka 54): „Dwoje z tłumu".

BIS (Elektoralna 27): „Towarzysze broni" „X-27".

CZARY (Chłodna 29): „Huragan" i nadprogram.

ELITE (Marszałkowska 81a): „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".

* EDEN (Marszałkowska 51): „Ordynat Michorowski" i „Trędowata".

FAMA (Przejezd 9): „Syn kantora".

FILHARMONIA (Jasna 3): „Pani Walewska"

FLORIDA (Żelazna 41): „Bunt załogi" i „Brzdąc".

FORUM (Nowiniarska 10): „Droga w nieznane" i „Cień Szanghaju".

HELIOS (Wolska 8): „Królowa przedmieścia".

ITALIA (Wolska 32): „Dama na dwa tygodnie".

JURATA (Krak. Przedm. 66): „Ziemia błogosławiona" i „Rzeczpospolita młodości".

KOMETA (Chłodna 27): „Kapryśna ekspedientka i rewia.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Niedorajda".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Scypion afrykański".

MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".

* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".

MASKA (Leszno 70): „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" i „Narodziny gwiazdy".

METRO (Smocza 34): „Błękitna załoga" i „Wiosna zakochanych".

MEWA (Hoża 38): „Jego wielka miłość" i „Pasażerka na gapę".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".

MUCHA (Długa 14): „Władczyni puszczy" i „Alarm na morzu".

NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „24 godziny miłości" i „Prawo młodości".

PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Lekarz pięknych kobiet" i „Skłamałam".

PROMIEŃ (Dzielna 10): „Niewinnie się zaczęło" i „Postrach opery".

PRAGA (Targowe 71): „W cztery oczy" i rewia.

* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".

* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Po burzy" i „Na Sybir".

RAJ (Czerniakowska 191): „Robert i Bertrand" i „Zakochani".

RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.

ROXY (Wolska 16): „Zaginiona dżungla" i „Wiosna w Holandii".

SFINKS (Senatorska 29): „Zbrodnia w Monte Carlo".

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Ubóstwiana"

SORENTO (Krypska 54): „Halka" i „Straszny sen".

SYRENA (Inżynierska 4): „Żółty pirat" i Hollywood".

ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".

ŚWIT (N. Świat 19): „Szczęśliwa trzynastka".

TON (Puławska 39): „Indyjski grobowiec" i „Tygrys Esznapuru".

UCIECHA (Złota 72): „8-ma żona Sinobrodego".

UNIA (Dzika 8): „Ślepy zaułek" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-23.

DOM I ŚWIAT

DODATEK KOBIECY

W drodze po siatki do Goldberga

Białe niewolnice w pajęczych sieciach wyzysku

Tandetny towar zapłatą za dnie i noce ciężkiej pracy dziewcząt wiejskich

SANNIKI, we wrześniu

Roześmiane słońce, roześmiane kałuże wody, lśnią, mienią się na całutkiej szosie, kieby te lustereczka z odpustu. A te krople deszczowe drżą, migocą, perlą się na złotym rżysku, jako te sznury korali rozsypane w tańcu, w zawrotnym oberku. Śmieją się krople deszczowe, śmieje się wszystko wokół, śmieją się i dziewczęta idące szosą. Niczym trzy kolorowe, tęczami barw mieniące się, misterne cacka choinkowe. Idą z kobiałkami, w swych drobno składanych kieckach, naszywanych poprzecznie rzędami barwnych wstążek. Grają im te kiecki w słońcu niczym harmonie, rozkładają się i składają, mienią się aż oczy bolą patrzeć. Fartuchy pasiaste z zakładkami, a każdy inny, a każdy ładniejszy. Ułożyły je w dwie fałdy na przedzie, na głowy zarzuciły kolorowe chusteczki. Zosia w „kalinatce" na czarnych warkoczach, Kasia wzięła niebieską, że to ma włosy płowe, a Marysia tę różowiutką jak cukierek przywieziony z odpustu. A że to już jesień i zimny wiatr wieje przywdziały się w czarne chustki. Idą, omijając zręcznie błyszczące kałuże.

Rok pracy... za chustkę

— Już połnie, musiwa się śpieszyć — przyśpiesza kroku Zosia.

— Zdążywa, zdążywa, o, już widać Kiernozie — Kasia nie lubi się śpieszyć.

— Widać, ale musiwa sie prędko uwijać, by pod wieczór być w Sannikach.

— Oj, dziewuchy, dziewuchy, już mi sie uprzykrzyało ciuglim szyć te siotki i do Kiernozi nosić — mówi Marysia — żeby to chociaż człowiek zarobił, a to dudle i dudle i nic z tego ni ma.

— Wita za te chustki co ja mam, tom musiała blisko pół roku odrabiać i policzył w siotkach aż 40 zł — wykrzykuje Kasia.

— To mało, bo jo to wincyj jak pół roku odrabiałam, wzinam chustke na „Siwną" dla matuli i odrobiałam bez całą zime i wiosne i lato.

— A wita, jak wzinam palto u Goldberga — mówi Maryśka — to prawie bez dwa lata odrabiałam, bogacą się oni za naszą prace, bogacą.

Marzenia o placku

— Oj, bieda nam bieda, a tak bym chciała, żeby matula na święta placka z jajkiem upiekli i rosołu nagotowali, a dzieciokom, żebym mogła kupić obwarzanków, to by się cieszyły, oj cieszyły, albo i tych ciastków malowanych — marzy głośno Marysia.

— Plocek z jojkiem, ciastków, rosołu, oj Maryśka, Maryśka, co też ci sie zachciewa! — przerywa jej Kasia — nie zarobisz ty u Joska na plocek, nie. My robiwa po to, żeby on miał na swoje święta ryby, kaczki, kury, gęsi.

— Dziewuchy, po co my takie głupie i tak pracujewa. Nie szyjwa siotek ani dla Goldberga, ani Joska Mehla!

— Co też ty, Zośka wygadujesz, nie szyjwa siotek, a co będziewa robić, zima długa, jeść trzeba i palić też i ubrać sie, to chociaż wezme u nich na sukinke, albo też co innego.

— Co innego, co innego, to te bylejakie pończochy, za które policzą dwa razy tyle, albo i wincyj i mało wiela w nich nachodzisz. Nie szyjwa siotek dla nich i już!

„Pani" zapłaci pieniędzmi

— Tobie Zośka dobrze gadać, bo szyjesz siotki dla pani i pani ci zapłaci pinindzmi, to sobie kupisz co zechcesz.

— Pewno, że moge kupać co zechce. Dobrze by to było, żeby pani nam wszystkim dawała siotki, ale bez pinindzy bardzo ciężko te siotki prowadzić. Bo liczta i lin trza kupać i nom zapłacić i podatki i jeszcze coś, dużo, dużo grosza potrzeba.

— Zośka, a jakby pani i nam dawała siotki, ale my nie umiwa tych wszystkich zmyślnych ściegów, tych gwiozdek i pajączków.

— To co, pani wam pokaże, nauczy tych wszystkich śliczności. U pani nie trzeba poszywać z tych paperowych wzorów, co to Żydzi dają i od których oczy bolą i głowa. My szyjewa od razu na siotce, to co umyśliwa, swoje własne wzory, prosto z głowy. I robiwa i szyjewa siotki ze lnu.

Zośka, ze lnu, co ty mówisz? Coś tam słyszałymy o tym, ale dobrze nie wima, jak to wygląda.

— Jak wygląda, ślicznie! powiadam wam, ślicznie! Stara Fostunka i Fuska ta koło krzyża i inne kobiety przyndum i kysndzum, a potem tymi lnianymi nitkami szyjewa przeróżne kółeczka, grochy, ósemki.

— To na co ty Zośka bierzesz siotki u Goldberga, jak szyjesz dla pani? — pyta Marysia.

— Za co? a bo u niego to wezme sobie na powłoke, na bluzke, perkalu na sukienke, a za pinindze, to kupie buty, szalinówke, fartuch. W dzień szyje siotki dla pani a wieczorem dla Golberga. Pani tłomaczy szyj Zośka do mnie, to za pinindze wytargujesz sie i taniej kupisz materiału, a tak to połowe, a nawet wincyj siotek robisz za darmo. Wim ja o tym, wim ale kiedy Goldberg da naprzód, a potem odrabiam, a za pinindze to szkoda kupać.

— Zośka — opowiadaj jakie siotki szyjecie dla pani!

Siatki do okien mocne jak stal

— Jakie? Różne, szaliki wełną poszywamy, przetykamy igłą delikatnie w drobną krateczkę, albo też w różyczki i inne gwiazdki w różnych kolorach. To znowu chusteczki do kostiumów szyte ozdobną wełną, co to niby jak złoto się mieni, albo też różowa, przez którą przewija się bie lutka nitka jak srebro. A jakie bluzki, całe lniane z kolorowych nici, zaszyte w różne ściegi, albo poszywane wełną co wyglądają jakby z jakiego materiału. A te lnu szarego, jasnego i kolorowego różne serwetki, lauferki, a jakie wielgachne firanki, story, kapy to ci się w naszej chałupie nie zmieszczą!

— A to ci musi być mocne z tego lnu.

— Pewno, że mocne, jak ci taką siotke lnianą naciągniesz na rame, to ci żadne oczko nie peknie, a te bawełniane, mało wiele pociągnąć, a już i wszystkie oczka poszły! A atłasek po praniu to ci sie zlepi i zostanie dziura.

2 i pół gr za 1000 oczek

— Oj, tak, tak, prawde mówisz Zośka, no, ale jaka zapłata — taka i robota. Pani drożej płaci, to i dziewuchy muszą sie starać, a Goldbergowi za te 2 i pół grosza od tysiąca oczek nie warto lepiej robić. Zmyle to zmyle, jedno oczko tak, drugie siak, aby pryndzyj. On zapłaci towarem, a jak da troche pinindzy, to aby tle, że na sól i na nafte starczy. Szalinówki w siotkach nie da, bo to stała cyna i droższego materiału też nie da, a jak nie chcesz brać tego co ci daje, to zabiera nazad i jest wielki pan. A my od świtu do nocy szyjewa za te pare marnych groszy.

— Jakby ludzie kupali nasze lniane siotki, to bym mogła na odpust mojej siostrze Gieni kupić nową szalinówke i fartuch i na stragamie paciorki, albo i łańcuszek z medalikiem — westchnęła Marysia.

— A może i bróżke i pierścionek z oczkiem, że też u ciebie, Maryśka zawsze pstro w głowie! Patrzaj to już i Goldberg.

Zatrzymały się przed małym sklepikiem łokciowym.

Ledwo się przecisnęły przez wąskie, oszklone drzwi, za którymi widać było gromadę kobiet i dziewcząt stłoczonych koło kontuaru, gdzie wszechwładny Goldberg wywijał metrem odmierzając tanie perkaliki, wełenki, jedwabie. Z ledwością wcisnęły się do sklepu i stanęły tuż przy małych szybkach, a roześmiane słońce spoglądało na całopalną ofiarę białych niewolnic ginących w pajęczych sieciach wyzysku, nędzy i głodu.

J. FIROWSKA



Do kawiarni i na spacer popołudniowy nadaje się doskonale bluza z jedwabnego materiału białego w niebieskie pasy, takiego, jakiego używa się do koszul męskich. Tak orzekł Paryż.

Dla pani domu

JABŁKA Z KREMEM

Kilo jabłek obrać, pokrajać na ćwiartki, ugotować na syropie z cukru i wody. Starannie odcedzić.

Przyrządzenie kremu: 2 żółtka utrzeć z 10 dkg cukru, zgotować pół litra mleka z 3 dkg mąki kartoflanej i wanilią mieszając, zaparzyć żółtka mlekiem. Gdy przestygnie wymieszać z ubitą pianą.

Podawać jabłka oblane kremem, syrop zużyć jako napój.

SURÓWKA Z POMIDORÓW

1 ogórek surowy, 2 jajka na twardo, 1 cebulę i pół kg pomidorów pokrajać w cienkie plastry. Przekładając ułożyć na półmisku, posolić, pocukrzyć, popieprzyć i pokropić sokiem z cytryny.

Kurs przerobu owoców

Stow. ziednoczonych ziemianek urządza 28 i 29 bm. kurs przerobu płynnego owocu. Część teoretyczną kursu odbędzie się w Wraszawie, a zajęcia praktyczne prowadzone będą w Chyliczkach, w tamtejszym liceum. Zapisy na kurs przyjmuje biuro Ziemianek w Warszawie (Krak. Przedmieście nr 58 w godz. od 10 do 14).

Ze świata

MUZEUM KOSTIUMU KĄPIELOWEGO

Francuska miejscowość nadmorska Trouville będzie wkrótce miała w swoich murach muzeum bardzo oryginalne.

Ojcowie miasta Trouville postanowili urządzić muzeum, w którym wystawione będą modele wszystkich kostiumów kąpielowych, jakie kiedykolwiek używano na naszej ziemi. Kolekcja będzie niewątpliwie bogata.

6.15 — 24.00 RADIO

ŚRODA, 21.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny"; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.45 Odczyt; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Rośliny owadożerne; 18.10 Recital skrzypcowy Zdzisłaaw Rosslera; 19.20 Pogadanka aktualna; 18.45 „O dwunastu rozbójnikach"; 19.00 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy-Sumickiego; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert chopinowski; 21.50 Wiadom. sportowe; 22.00 Koncert kameralny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 13.55 Parę informacji; 14.05 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Trio P. R.; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Płyty; 18.10 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 Przegląd kulturalny; 22.15 Płyty; 22.55 Muzyka lekka;

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela franc. „Paganini" operetka Lehara.
20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.50 Sztokholm. Koncert orkiestrowy.
20.55 Praga. Symfonia jesienna Novaka.

CZWARTEK, 22.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Poranek muzyczny dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.35 Skrzynka ogólna; 15.50 Wiad. gospodarcze; 16.05 Płyty; 16.15 Odczyt; 16.35 Płyty; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.30 Teatr wyobraźni; 19.00 Piosenki i tańce białych i czarnych w USA; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Pogadanka aktualna; 20.50 Audycja dla wsi; 21.02 „Arlezjanka" opera Cilea; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 13.55 Parę informacji; 14.05 Instrumenty dęte; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Muzyka salonowa; 17.00 Jak spędzić święto; 17.10 Pogadanka społeczna; 17.15 Koncert solistów; 18.00 Płyty; 22.00 Kwadrans poetycki; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Wrocław. Wieczór Wagnerowski.
20.10 Królewiec. Koncert symfoniczny.
20.10 Deutschlandsender. Koncert Filharm. Berlińskiej.
20.10 Monachium. „Giuditta" operetka Lehara.
20.10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny.
20.15 Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.45 Monte Ceneri. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. „Arlezjanka" opera Cilea.

PIĄTEK, 23.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Ciągnienie miliona — transmisja z gmachu dyr. Lot. P.; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; Pogadanka konkursowa P. R.; 16.45 Felieton; 17.00 Płyty; 18.00 Pogadanka; 18.10 Sergiusz Taniejew: trio d-dur op. 22; 18.45 Kronika literacka; 19.00 Pieśni i arie w wyk. Ludmiły Szretterówny; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 „Kalejdoskop"; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Muzyka salonowa; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Płyty; 18.00 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 Felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.45 Praga II. „Wesoły wieśniak" operetka Leo Falla.
20.00 Bruksela franc. „Trzy walce" operetka O. Straussa.
20.35 Strassburg. „Faust" koncert orkiestr.
21.00 Praga. Festival Janaczka.
21.00 Droitwich. Symfonia nr 2 Beethovena
21.50 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.

Pełna tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 80828.

Zł 100.000 na n-ry: 92962 156318.

Zł 50.000 na nr 153023.

Zł 10.000 na n-ry: 18745 73658 — 39652 20.943 121930.

Zł 5.000 na n-ry: 103374 131644.

Zł 2.000 na n-ry: 5501 2755 38854 42541 45544 47465 60284 76881 85835 95740 104324 116599 149550 152466 159957.

Zł 1.000 na n-ry: 1705 4317 28843 31811 36794 76462 81332 81906 83162 94793 101471 107401 116134 126358 131644 132908 146774 147910 150085 151171 157927 157984.

Wygrane po 250 zł

34 36 37 72 187 253 345 493 834
57 89 991 1009 155 90 206 523 39 54
96 706 18 805 941 2001 64 99 173 365
68 74 519 603 74 792 3053 59 133 202
44 393 506 12 79 605 77 755 90 815
984 4179 89 533 629 705 23 65 87 888
5361 404 99 500 603 67 744 832 37
6231 46 58 373 99 414 37 70 623 49
726 837 97 912 36 62 7145 275 79 306
41 468 649 962 8004 125 57 78 292
364 426 36 43 49 556 604 14 39 64
772 817 963 9028 121 434 47 600 74
79 771 839 922 10041 177 231 33 541
710 21 816 59 985 11061 74 88 120
248 73 69 350 540 94 615 71 737 875
12084 200 84 543 85 601 74 91 731
71 13182 208 72 337 91 570 80 615
830 58 80 93 982 14016 125 75 90
234 309 12 34 427 68 93 96 531 87
602 34 47 727 834 44 97 902 15385
89 676 714 51 868 932 40 16018 157
223 74 85 94 98 340 452 734 836 82
911 44 70 17006 8 230 45 242 355
400 621 721 61 80 926 18049 56 155
240 428 517 747 830 57 915 18 45
19016 43 63 420 38 39 99 594 668
856 911 15 20131 203 59 360 77 583
684 773 830 957 21056 328 67 405 20
54 87 606 781 857 91 968 22077 252
98 382 504 27 43 619 64 751 839 64
920 82 23084 338 39 43 436 45 590
620 808 937 24048 63 265 300 499
569 607 923 63 79 25004 33 393 463
501 67 674 83 811 13 53 77 845 61
26066 106 55 312 430 78 549 59 93
601 72 711 27044 280 462 754 885 —
28060 102 570 2 653 711 46 986 29007
47 91 410 624 47 829 37 95 30085 126
32 67 404 82 540 93 963 31048 283
387 628 54 886 32122 223 65 69 313
38 504 39 629 900 33140 49 359 —
567 87 744 802 915 78 84 34147 70
218 308 65 422 25 54 626 76 727 28
33 65 87 893 937 35099 250 386 544
47 630 740 908 36043 73 10 92 303 403
73 515 639 712 25 946 37055 118 20
233 50 385 489 514 653 64 776.
38271 304 8 508 11 635 834 63 972
39179 225 623 769 868 70 914 36 —
40023 33 34 184 86 530 685 97 725
844 942 90 88 41129 449 529 663 789
803 42067 99 131 69 73 77 207 421
39 65 69 81 532 745 920 82 43046 83
126 249 64 344 564 793 801 44008
141 229 503 16 35 76 600 40 68 91
758 64 90 894 953 45137 52 90 664
890 982 46070 100 18 54 227 73 338
44 481 532 609 83 732 905 64 47001
24 290 365 443 429 73 763 873 82
48030 221 76 347 69 90 430 575 98
661 719 803 28 961 49474 825 41 63
83 909 50073 234 35 41 69 83 91 —
685 941 51051 28 107 423 82 768 936
58 52002 188 241 59. 368 91 433 64
90 528 72 753 806 18 53159 404 82
511 18 30 603 79 716 29 816 97 98
54041 362 422 599 638 740 42 826
970 72 55123 42 55 222 28 325 721
848 947 56013 64 132 78 94 208 386
738 57 57136 265 301 471 560 77 755
817 925 68 58164 414 31 40 73 99 601
63 864 59104 16 201 31 352 401 541
740 854 998 60072 76 77 104 15 37 81
264 79 368 80 473 91 501 648 76 —
857 60 955 89 61094 118 257 411 728
90 999 62055 271 465 536 92 805 27
953 63074 78 211 604 22 854 87 64007
93 428 588 98 804 25 84 993 65202 16
29 307 78 403 699 66021 205 95 315
45 434 37 40 87 875 920 67070 212
332 53 556 75 654 746 65 832 43 48
65 983 68003 42 54 147 86 320 85
479 525 35 67 604 798 807 69073 149
253 323 55 635 89 750 79 84 920 —
70039 79 178 212 365 91 428 577 626
777 71068 113 289 359 77 73 85 479
522 878 72035 38 40 94 185 204 11
45 470 539 693 855 73011 114 89 348
772 834 74281 338 487 518 57 644 45
786 816 900 18 66 94 75123 29 224
317 446 500 89 93 619 64 835.
7657 133 43 57 86 267 68 97 43
4 529 715 879 77174 362 563 789 983
78053 125 314 464 569 762 83 79032
273 536 639 885 80008 140 221 107
58 74 534 72 630 961 81078 110 31
90 408 500 57 711 808 62 82024 69
138 53 311 540 634 760 85 886 83023
25 100 83 273 325 39 94 484 541 56 793
845 928 84079 107 26 82 279 312 14
17 476 545 615 34 70 69 800 12 917
20 85093 108 82 283 563 657 93 704
86096 22 221 46 58 362 83 546 762
839 58 60 86 931 87024 96 283 623
70 1 707 41 846 79 958 88019 97 162
84 284 315 442 582 655 738 837 911
89203 366 592 723 822 0931 46 90195
285 55 80 255 881 962 91061 126 95
314 488 625 68 727 15 852 92190 325
459 94 66 657 716 93055 154 241 52
315 61 472 501 42 55 72 645 83 909
16 94020 69 322 3 33 475 631 63 89
702 877 943 95184 208 92 327 81 481
786 855 988 95 96025 29 130 221 742
893 920 97096 373 552 76 651 703 4
13 819 73 83 924 99 98015 78 137
326 523 837 53 933 91 99146 65 550
773 98 665 100109 419 73 89 724 53
856 101029 81 244 61 330 444 784 817
26 34 964 102011 137 335 501 628 46
768 91 904 68 81 103000 7 449 628
716 46 966 92 104088 128 31 86 394
478 717 28 105065 103 6 455 542 720
881 922 106021 823 53 62 902 52 99
107109 49 304 24 57 74 87 402 37 —
559 50 614 56 788 957 73 108109 230
81 320 27 34 420 507 24 798 871 921
77 109045 141 233 41 348 455 546 806
920 53 64 110122 41 856 111066 76
455 591 612 702 34 54 907 23 36 62
112466 85 527 704 24 839 900 113104
26 277 564 642 825 984.
114046 64 206 77 386 540 632 792
857 91 115098 292 395 402 98 654 703
832 926 93 116074 80 263 69 341 71
524 662 738 69 935 117100 42 264
82 360 476 584 630 84 738 69 935 —
118111 278 460 840 65 906 119258 419
54 527 63 830 379 120117 258 302 571
650 63 787 874 901 121033 85 104 15
27 335 90 527 718 66 96 822 44 —
122083 103 19 35 211 67 418 77 735
981 123131 53 201 322 574 91 714 893
922 81 124032 780 952 125154 78 68
71 224 50 330 437 47 778 873 126030
117 256 76 82 83 317 473 512 38 673
84 738 833 53 80 127025 169 477 560
618 85 756 830 904 34 128016 430 56
541 65 715 18 40 973 129063 117 26
3S6 75 420 77 551 627 824 41 74 922
130094 139 46 206 96 433 525 46 81
693 880 904 34 131061 206 421 519 22
48 635 843 54 132069 83 281 85 313
25 419 565 651 816 81 95 902 63 —
133066 146 212 311 50 483 99 801 936
94 134104 286 322 460 561 798 850 —
135427 529 78 605 890 136110 255 307
34 414 699 988 137076 184 462 563
638 86 711 828 61 72 138000 24 173
279 401 70 561 67 602 722 872 139150
264 340 58 430 541 656 833 87 140269
77 471 97 612 744 970 93 141185 306
427 39 540 869 926 142050 116 60 383
505 14 697 928 87 143314 41 92 456
765 903 144079 135 36 385 412 34 731
47 63 843 923 145007 52 138 328 52
512 13 863 957 146056 156 297 345 625
707 68 959 60 147007 101 3 61 307
70 665 148037 41 386 512 636 90 782
854 953 68 149155 336 411 19 515 94
608 89 866 67 150000 70 211 352 443
509 72 96 771 820 72 151151 227 338
434 48 72 90 550 619 60 806 934.
152019 51 77 178 321 401 651 748
807 53 965 98 153034 95 96 163 230 86
381 420 37 49 755 56 810 17 983
154003 16 45 55 137 244 66 305 13
33 423 47 82 83 556 651 819 21 —
155082 93 122 300 9 85 434 69 8 659
822 54 94 977 156053 183 363 419
40 518 23 600 3 836 39 157070 125
261 403 5 788 935 158173 224 29 31
423 555 807 901 61 159049 208 52 482
708 865 979.

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

169 220 712 872 1113 494 580 684
856 2722 846 965 3041 58 199 220 351
68 427 87 953 4460 5127 53 310 51 78
678 735 833 6166 490 986 7 199 953
8278 317 475 739 909 9069 289 415
817 909 10084 740 956 11178 597 742
12296 415 889 13196 492 770 885 —
14077 271 420 890 15036 316 465 640
873 16025 650 725 17299 596 609 771
18508 898 19410 596 20251 398 443
620 21468 547 913 22360 677 23135
408 797 997 24329 797 947 28010 32
9 55 300 521 898 27156 317 488 607
917 28445 761 977 29079 160 405 520
623 30559 31209 609 794 914 32406
768 33004 273 34316 30 903 35246 311
723 36284 668 820 36 37212 25 376 529
70 679 867.
38222 934 39456 525 68 717 919 52
92 40009 463 656 753 41104 821 —
42517 866 43590 608 719 817 44545
45023 96 141 41 480 849 943 46262
474 555 968 47025 402 48057 84 91
395 964 49038 422 58 553 719 89 —
50077 247 51 4 403 59 797 52009 235
439 748 53348 54157 630 54 841 55188
56070 278 403 842 57028 186 461 788
58281 354 59373 662 821 60048 442
589 671 855 61294 413 517 660 718
967 62172 587 63115 393 411 64044
448 865 80 65318 440 82 619 69 66060
717 67181 651 789 819 968 68145 397
69030 685 70087 529 745 71000 244
903 72592 864 73070 212 53 74149 587
75833.
76456 600 60 728 835 77250 63 672
890 78072 190 2 829 79163 285 432
815 80046 800 81041 124 87 689 897
82279 545 83040 525 667 814 84034
8575 234 486 655 86118 51 235 587 777
8775 696 819 88002 139 89064 214 —
90198 489 614 15 890 91490 850 92153
352 693 824 82 93279 330 455 638 746
94318 80 5 425 514 60 702 40 95083
123 390 905 85 96064 244 97163 378
98441 571 772 84 945 99393 421 984
5 100336 401 620 101645 745 82 868
938 102117 494 103021 5 428 905 —
204216 35 684 79 105132 590 781 955
106128 225 464 621 886 107154 398
427 108964 109125 326 773 869 907
110014 142 390 796 111005 615 112234
95 365 71 441 681 843 113216 406 619
40 114063 115 466 754 801 903 115048
629 116014 102 64 117275 485 118691
119025 95 120057 109 229 431 729
121072 411 122020 123319 535 124039
896 125013 114 229 126125 236 127468
738 128044 282 129294 366 130615
770 856 131049 194 132240 79 133399
526 39 134439 135200 503 627 136142
355 9823 929 137125 85 541 639 793
138066 698 139537 624 872 140322 84
559 758 141056 142391 582 6333 143009
76 193 144420 876 932 145257 86 456
146426 869 933 88 147632 74 898 —
148138 89 460 149460 732 931 150022
72 44 404 6 791 151154 259 377 87
750 4 152072 6 187 266 418 782 864
153182 293 397 469 519 786 154065 759
912 155201 591 671 813 156108 856
157440 5 67 814 919 158414 159112
26 63 486 527 909.

VI-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 61463.

Zł 50.000 na nr 136541.

Zł 15.000 na nr 48016.

Zł 10.000 na nr 8984.

Zł 5.000 na n-ry: 37556 44784 — 68903. 107712 122228.

Zł 2.000 na n-ry: 1653 11772 35475 68795 69081 104835 140961 148323.

Zł 1.000 na n-ry: 12070 14073 — 21272 24284 26148 30283 45196 45550 52768 59238 78192 94847 95333 95816 96145 97687 100483 109764 116410 116558 120126 130192 131472 138023 141326 150897 157429.

Wygrane po 250 zł

142 309 506 46 62 609 851 1135 402
2088 124 61 414 635 61 3300 571 812
4015 100 607 777 5429 71 577 607 899
6165 90 200 30 435 676 705 22 7139 65
243 682 85 87 8047 395 704 933 90 9344
9440 82 642 10344 95 11031 32 303
12150 297 389 680 13192 996 14150 395
512 73 72 677 15085 104 544 65 16004
153 92 202 359 851 18046 500 44 74 90
702 862 980 19014 244 407 572 618 824
32 20105 245 347 50 625 21312 423 34
52 87 717 22087 614 46 3017 182 231
537 24297 514 741 820 8 25391 486 650
64 844 26327 510 904 27027 171 87 268
4566 656 28057 88 421 824 29297 79 379
433 626 783 821 30174 293 321 461 717
975 31329 496 560 604 975 84 32184 272
547 68 893 33348 53 536 92 650 729 85
884 35062 365 466 638 884 931 36151
278 305 619 788 907 37169 475 606 764
915 38169 278 428 735 865 39086 705
849 64 40287 319 423 764 91 41259 313
437 96 42108 19 391 502 43124 43 80
222 34 549 44243 403 54 400 550 721
45410 20 46053 145 648 961 47720 855
48129 96 21 87 414 784 49311 40 50019
53 282 384 82 556 76 619 734 961 51014
321 90 800 23 81 51095 485 53329 672
929 36 66 54132 395 681 717 83 840
55030 567 774 56185 382 96 697 990
57496 586 58482 642 761 865 59159 235
325 630
61009 37 40 354 629 842 944 62053
21 321 439 634 63019 286 301 64109
963 99 65323 72 66671 722 44 829 —
67106 77 584 635 79 702 952 68080
542 712 69012 176 679 254 478 752 —
70213 552 69 606 711 829 95 71257 58
30 578 624 834 88 936 72467 699 943
73220 522 58 969 724 37 805 74040 153
238 580 624 60 75055 261 491 514.
76234 876 77002 178 414 26 71 897
78030 709 79068 156 694 798 80082 185
326 484 710 371 81089 135 989 82066
76 74 214 19 319 415 936 83601 20 77
852 84085 282 48 473 574 86203 13
15 28 34 610 768 967 91 87109 409
898 88013 239 421 74 532 721 53 —
89508 642 823 921 90533 92 91282 83
675 758 816 92089 355 93109 41 656
721 23 977 94232 608 707 95575 90
631 73 8 28 58 96118 970 97521 735
9811 97 238 889 99039 253 48 235
748 886 100131 687 717 897 101537
85 776 102543 639 805 33 103019 49
410 14 96 986 104251 57 408 517 96
105299 438 36 970 106588 615 935 38
409 29 84 110073 127 914 111262 71
69 364 475 76 603 720 918 69 112003
153 406 733 113148 291 359 607 713.
114027 636 94 115038 570 858 910 25
116208 91 310 660 713 117321 707
118176 316 580 782 898 949 76 119120
282 612 898 120290 548 800 947 121118
285 495 657 829 77 122036 629 123299
601 851 124334 483 740 888 125059 63
273 559 735 906 13 126531 682 735
89 155 227 836 128169 329 80 870 904
56 129231 88 412 534 35 694 736
130054 159 263 355 851 131256 71
663 132189 648 786 900 330 133010 20
92 235 322 63 134326 891 135716
136037 434 542 729 137214 652 780
842 92 969 138040 102296 311 28 529
69 899 139555 791 979 140 179 96 245
486 580 763 141092 187 284 358 440
853 142083 175 221 74 303 530 899
942 143275 339 52 71 777 144027 518
76 669 785 858 909 30 71 145289 448
72 574 727 816 146293 147216 305 20
148483 768 842 149207 341 495 739
874 150 372 579 729 810 31 36 151375
404 743 152079 601 709 977 153173
390 467 647 154119 92 509 29 751
155062 137333 457 670 862 156011 182
305 804 963 157211 762 807 158063
394 462 159069 253 345 496 940

Przed celownikiem

Zapisy koni na dzień jutrzejszy

GON. 1. Nagr. 1.600 zł dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2.100 mtr.: Jeszcze raz, Holmes, Margas, Taiga, Tasmania, Baronia, Anteusz.

GON. 2. Nagr. 2.000 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2.100 mtr.: Cyrkon, Narew, Lari fari, Bidermaier, Rarytas, Mariasz.

GON. 3. Płoty. Nagr. 4.000 zł dla 3 l. i st. koni. Dystans około 3.200 mtr.: Hestia, Husarz, Largo II, Dedal, Potok.

GON. 4. Nagroda 2200 zł. Dystans 1600 mtr. Hokej, Lolita, Komtur II, Alongo, Hungaria, Estrada, Miechów, Jenissiej

GON. 5. Nagroda 1.800 zł dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 m. Passionaria, Kastylia, Pazur, Korona III, Falbanka, Grisette Lumiere, Maiden Hannah, Luzak, Bachus, Martel.

GON. 6. Handicap. Nagroda 3.000 złotych dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 1600 m. Isolano kg 53, Deville kg 57, Komtur II kg 54, Hungaria kg 52, Kerry kg 56.

GON. 7. Nagroda 2.400 zł dla 2 l. og. i kl. Dystans ok. 1200 m. Grot II, Passe partout II, Dolly II, Batakius, Klamra, Kastet, Kretynga, Pontus, Benito, Pierrette.

GON. 8. Nagroda 1400 zł. Dystans 2800 mtr. Kenia, Orkan, Beduinka, Awangarda, Okey, Ottawa, Kulfon, Odaliska II, Izolda III, Sessi, Cynara, Doża, Zorza.

GON. 9. Nagroda 2000 zł. Dystans 1600 mtr. Ingola, Narew, Cyrkon, Hokej, Primawera II, Eleazar, Lari fari, Raguza, Kryniczanka, Genewa, Mousquetaire.

W Cyruliku gwarno i wesoło

Olbrzymi sukces nowego programu

Świeżo wystawiona satyra polityczna w Cyruliku Warszawskim ściąga codziennie do tego sympatycznego teatru tłumy publiczności.

„Naokoło Cyrulika" — bo tak brzmi tytuł tego sensacyjnego widowiska jest niesłychanie dowcipna, pełną humoru i pięknej piosenki satyra, którą słucha się z niesłabnącym zainteresowaniem do ostatniego obrazu.

Krytyka jednogłośnie chwali nowy program Cyrulika zarówno w pomyśle, inscenizacji, jak i w wykonaniu. Bo też naprawdę publiczność przepełniająca widownię do ostatniego miejsca, bawi się doskonale i nie szczędzi braw: Żelichowskiej, Terne, Andrzejewskiej, Grodzieńskiej, Kitajewiczównie, Kryńskiej, Arlance, baletowi Wysockiej, Jarosy'emu, Lawińskiemu, Skoniecznemu, Sempolińskiemu, Renigenowi i Boruckiemu. W Cyruliku gwarno i wesoło!

DROBNE

Kupno i sprzedaż

Kreda na płocie

Projekt

Dno w skarbie przeświecało coraz bardziej.

Minister finansów królestwa Berulanii tonął w kroplistym pocie, usiłując znaleźć jakieś nowe dochody dla państwa. Daremnie, przecież, wysilał myśl — wszystkie znane i możliwe źródła podatków były wyczerpane już dawno. Wiedza, inwencja, ba, nawet fantazja — poczęły zawodzić ministra niewyczerpanego dotychczas w pomysłach. A potrzeby państwa rosły, stawały się coraz pilniejsze. U progu rozpaczy — minister wezwał na pomoc swego szefa gabinetu.

— Radco — zawołał — nadeszła chwila! Radź! Skarb jest w potrzebie. Należy znaleźć nowe źródła dochodów — inaczej grozi nam katastrofa!

— Ekscelencjo! — z zapałem rzecze szef gabinetu — rad jestem radzić dla dobra monarchii i skarbu. Sprawa jednak wymaga rozwagi i namysłu.

— Myśl więc pan i rozważaj. Autora projektu nowego, korzystnego podatku czeka nagroda pieniężna, awans i wysokie odznaczenie!

Wieść o kłopocie p. ministra, o nagrodach dla wybawcy skarbu państwa — rozniosła się wnet po całym ministerstwie. Wszyscy urzędnicy — od najmarniejszego kancelisty do dwóch podsekretarzy stanu — wysilali mózgownice. Rozpętała się jakaś burza twórcza, jakaś nawałnica inwencji. Ministrowi co chwila przedstawiano projekt nowego podatku. Pierwszy zjawił się referendarz w VII st. sł. Achilles Cretini.

— Ekscelencjo! Mam! Mam projekt!

— Zbawco! Jaki?

— Podatek od ilości kieszeni w ubraniu. Im kto ma więcej kieszeni — tym więcej też ma do chowania w nich. Więc...

Minister z rozpaczą spojrzał na sufit swego gabinetu:

— Drogi panie, pan jesteś bałwan! — rzekł z dogłębną melancholią.

Referendarz pośpiesznie wycofał się z sanktuarium.

Posypały się inne projekty podatków: od guzików, okien, marchwi, biletów tramwajowych, papieru higienicznego, stalówek, butów, kołnierzyków, od pudru i kremów, od...

Minister zasypany był wnioskami. Wieść o poszukiwaniu przez ministra nowych źródeł fiskalnych obiegła cały kraj — i każdy śpieszył ze swą inicjatywą. Nieszczęsny minister z trwogą spozierał na rosnący co chwila stos projektów, piętrzący się na jego biurku. Ogarniała go rozpacz i spośród milionów — nikt nie umiał znaleźć żadnego rozsądnego sposobu podreperowania skarbu. W momencie najgłębszej depresji męża stanu — zjawił się u niego szef jego gabinetu.

— Wasza ekscelencjo! — oznajmił solennie — jesteśmy uratowani!

Minister apatycznie spojrzał na radcę. Nie wierzył już ani sobie, ani nikomu innemu.

— Składam niniejszym projekt podatku od projektów podatków...

Minister porwał się od biurka.

— Kochany radco! Jesteś pan komandorem orderu św. Polichroma z gwiazdą. Awansuję pana — i wyznaczam renumerację: 5.000 suwerenów.

Radca skłonił się w podzięce.

H. KAZ.

Kobieta zmieniła mapę Europy (9)

Pierwszy krok do katastrofy

Alicja Maxim na statku Pertabra

Har Dayal Pertabr, czyli don Miguel Maria Astrido, albo jeśli kto woli Lionel Fitzmauritz — w bardzo krótkim czasie zdobył sobie całkowite zaufanie Hirama Maxima. Jeszcze łatwiej poszła sprawa jego małżeństwa: w trzy tygodnie po przybyciu do Anglii odbył się uroczysty lecz cichutki ślub Alicji Maxim z.. Miguelem Maria Astrido, bo takie nazwisko miał Pertabr we wszystkich swoich dokumentach.

Ale, o ile młody Hindus zdobył sobie całkowite zaufanie Hirama Maxima — o tyle trudna była sprawa z Alicją. oceniając urodę swego męża wyżej niż należało, Alicja otoczyła go siecią szpiegów takch jak pokojówka, lokaj, dozorca willi, a wreszcie woźny z biura Maxima. O każdym kroku męża wiedziała niemal zawsze wcześniej niż Pertabr zdążył jej powiedzieć, a przed każdym jego posunięciem zabezpieczała się z góry, przewidując, że tu właśnie ukrywa się sprawa takiej czy innej kochanki męża.

Pertabr, którego z początku śmieszyły te manewry zaczął się jednak coraz więcej denerwować nimi, bo... jego to wszystko w gruncie rzeczy nie obchodziło. Pamiętał ciągle słowa „Wielkiego Wtajemniczonego" Rrachmani:

— Strzeż się ich kobiet...

I strzegł się uważając zarówno służbę u Maxima, jak i swoje małżeństwo z Alicją za fragmenty akcji, która miała w wyniku przynieść broń dżainistom hinduskim. A tymczasem...

A tymczasem Alicja, którą z najniewinniejszą w świecie miną zapytał, czy pozwoli mu na małą wycieczkę do Gruzji odpowiedziała krótko, lecz bardzo stanowczo:

— Nie...

I Pertabr nie chcąc budzić podejrzeń musiał zrezygnować z dalszej kampanii o tę wycieczkę. Bo nie mógł tłumaczyć Maximowi, że tylko pod czułą opieką szefa prasy transport dla Gruzji będzie pomyślnie dostarczony.

— Co robić? — zapytał wiernego Anido, zreferowawszy mu całą sprawę.

Rrekto zastanowił się chwilę:

— Ja wyjazd przyśpieszę tak, aby nawet Maxim o tym nie wiedział, a ciebie schowam w pace na dnie statku...

Na tym stanęło.

W kilka dni później, bo jednak wyjazdu nie udało się ułożyć wcześniej Pertabr nie wrócił do domu z biura.

Był to taki typowy angielski wieczór jesienny, kiedy nie widzi się we mgle nawet końca własnej wyciągniętej ręki... Co chwila mgła jaśnieje i — wyłaniają się z niej dwa punkty świecące. To samochód, który jedzie wolno, bo na mokrym asfalcie „zarzuca", a drogi w ogóle nie widać... Od czasu do czasu słychać ponure huczenie syren nadbrzeżnych, które wskazują drogę zbłąkanym łodziom i kutrom rybackim...

Usiłując przebić wzrokiem gęstą mgłę Pertabr myślał niemal bez przerwy o swojej ojczyźnie, gdzie słońce świeci przez trzysta sześćdziesiąt pięć dni na rok, a takich przytłaczających mgieł nigdy nie ma. Jeśli burza — to krótka i gwałtowna, jeśli upał, to taki, że ludzie padają jak muchy, a nigdy deszcz nie płacze tak uparcie, jak w tym mglistym kraju...

Z trudem dobrnął do Portsmouth i zatrzymał samochód w umówionym na nadbrzeżu Wellingtona. Tu zgasił światła i — oczekiwał.

Syrena portowa porykiwała co kwadrans, co minutę dawały znać o sobie latarnie morskie na obu molach, boje huczące tłukły się gdzieś przy brzegach, a deszcz cichutko bębnił po dachu Rolls Royce'a...

Po dwu godzinach z ciemności wyłonił się jakiś jeszcze ciemniejszy osobnik, który podszedł do samochodu usiadł na wachlarzu, jakby chciał odpocząć. To było znakiem, że Pertabr może odejść, bo jest człowiek, który zabierze sobie jego auto, aby odnalezienie wozu nie wzbudziło przedwcześnie podejrzeń policji...

Równie spokojnym krokiem Hindus oddalił się w kierunku skąd przybył nieznajomy. Po kilku minutach zobaczył wiszący tuż nam nim kadłub „Eweliny", statku Hirama Maxima, którym właśnie Rrekto miał odwieźć broń dla Gruzji. Krótki spacer po wybrzeżu — nikogo — można zniknąć.

Ciężkim krokiem zmęczonego marynarza Pertabr wszedł na statek. Rrekto, który czekał już przy burcie niedbałym gestem wskazał mu schody wiodące na dół...

Po chwili znaleźli się obaj pod pokładem.

Stąd w kilku skokach dopadli składu amunicji, którą umieszczono na samym niemal dnie statku: wielka otwarta skrzynia wyłożona materacem czekała na przemyconego pasażera...

— No, tośmy i w domu — roześmiał się Rrekto, wskazując na skrzynię. — Chyba nas nikt nie widział?

— Z pewnością, ale... ja wolę być ostrożny. Jeżeli możesz — każ ruszyć skoro świt — odparł Pertabr, włażąc do swej kryjówki.

Tu ułożył się wygodnie i w krótkim czasie usnął.

Obudził go turkot maszyn i szum śruby, tnącej odmęty morskie.

— Jadę! — odetchnął z radością wiedząc, że szybciej jak za tydzień nikomu nie przyjdzie do głowy poszukiwać zaginionego statku Hirama Maxima i psażera, który jest prawą ręką tegoż króla armat.

Odwaliwszy wieko skrzyni przeciągnął się, aż mu chrupnęły kości w stawach i rześko wyskoczył na ziemię z myślą, że po tak spędzonej nocy dobrzeby było wykąpać się...

Naraz — zdrętwiał.

— Dlaczego się ze mną nie przywita z, jak zawsze? — usłyszał głos kobiecy.

Obejrzał się: za nim stała Alicja-witpe.

WITOLD POPRZĘCKI

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść

14

STRESZCZENIE

Po dziesięciu latach niewinnie spędzonych w więzieniu powrócił do rodzinnej wsi Antoni Wiaderny i po spowiedzi objął swoje niesłychanie zapuszczone gospodarstwo. Faktem jego powrotu zainteresował się wywiadowca Szczepek, który nie wierzy w winę Antoniego Wiadernego tym bardziej, że we wsi zauważył Mateusza Wiadernego w intymnej rozmowie ze znanym komunistą Gryfenbergiem. Dochodzenie rozpoczął Szczepek rozmową z księdzem, od którego jednak nic się nie dowiedział, jak również nic więcej nie powiedział mu Antoni Wiaderny, który ukrywa wszystkie szczegóły zbrodni popełnionej przed 10 laty. — Stwierdziwszy w nocnej wędrówce, że wieś jest zła i pełna przestępców, Antoni postanawia iść do księdza po radę.

„Aresztowany Antoni Wiaderny przyznał się do winy i wyjaśnił, że nie wie, co go popchnęło do zbrodni. Zabójstwa dokonał jednym uderzeniem siekiery, co jest zgodne z pierwiastkowymi oględzinami zwłok zabitego. Mieszkańcy wsi Wólka Grodzieńska nic nie wiedzą o tym, jakoby między zabitym Walentym Suchowiczem a zabójcą jego Antonim Wiadernym były jakiekolwiek nieporozumienia, które by mogły być przyczyną zabójstwa. Niektórzy świadkowie, jak Bobrownik, Wyrkowiak, Feliksiński twierdzą, że Antoni Wiaderny nigdy nie dokuczał Suchowiczowi tak, jak to robili inni mieszkańcy wsi, którzy Suchowicza przed jego wyjazdem do Ameryki nie nazywali inaczej jak tylko „głupi Walek". Dochodzenie nie ustaliło, czy Suchowicz istotnie miał jakieś pieniądze, a jeśli miał, co się z nimi stało. Poza sumą dwunastu złotych 50 groszy, którą znaleziono w kieszeni zabitego, śledztwo nie stwierdziło istnienia żadnej sumy, która mogłaby być przyczyną zbrodni".

Szczepek zatarł ręce. A więc jego podejrzenia były słuszne, przynajmniej w tym jednym punkcie: Suchowicz nie miał pieniędzy, a więc zbrodnia była popełniona nie w celach rabunkowych. Nie zabija się człowieka dla dwunastu złotych. Zatym... trzeba szukać zbrodniarza nie wśród rabusiów, tymbardziej, że we wsi nie znaleziono nawet śladów po rzekomym majątku Suchowicza.

— A jeżeli... jeżeli te ślady teraz nagle się pokażą? — olśniła Szczepka rewelacyjna myśl.

Nie namyślając się sprawdził: więzienie wypłaciło Antoniemu Wiadernemu sto pięćdziesiąt siedem złotych tytułem zarobków za roboty nadprogramowe, poza pracą przewidzianą w regulaminie więziennym...

— To nie wiele... — uśmiechnął się Szczepek do swoich myśli:

— Czego się tak cieszysz, Michał? — zagadnął go jakiś głos z boku.

Aplikant prokuratury, dawny kolega szkolny Szczepka, Jan Kościński bardzo się rzeczywiście ucieszył na widok starego kompana, z którym „he! he! różnie bywało, ale wódy tośmy razem wypili całe morze..." — jak zakonkludował na wstępie.

— Studiuję sprawę Antoniego Wiadernego — zagaił Szczepek, gdy przeszli ad rem. — Pasjonuje mnie tu jedna rzecz, a mianowicie osoba zbrodniarza. No i — przyczynyn zbrodni, których nie widzę ani w wynikach śledztwa, ani nawet w tym co mówią w Wólce, w rodzinnej wsi Antoniego Wiadernego...

— Czy to warto? — zastanowił się na głos Kościński. — Stara jak świat historia, delikwent odsiedział swoje i wyszedł na słoneczko, a tobie się chce w tym szperać? Cóż tam może być ciekawego?

Szczepek przypomniał sobie, co mu mówił Antoni Wiaderny...

— Wiesz, co ci powiem? Jest w Wólce taki zamek, a raczej ruiny zamku. Otóż opowiadano mi ten temat ciekawą legendę — zaczął Szczepek. — Ostatnim panem tego zamku był rycerz Wrocisław, który nie był bardzo odważnym człowiekiem. W ostatniej wojnie jaka przypadła mu w udziale zdarzyło się, że dwaj rycerze ze świty króla nie stawili się na jego wezwanie. Jednym był Wrocisław — drugim Lubart... Rycerstwo było oburzone nieposłuszeństwo obu rycerzy i posłano im ostatnie wici: jeśliby nie stawili się — będzie to rozumiane jako nieposłuszeństwo. albo — tchórzostwo. Rycerz Wrocisław odpowiedział na to, że wypowiada posłuszeństwo królowi. Przyznał się do nieposłuszeństwa, żeby się nie przyznawać do tchórzostwa...

— Przepraszam cię bardzo, ale... co to ma do Wiadernego ? — przerwał zniecierpliwiony Kościński. — Wiadernemu nie stawiano innych oskarżeń prócz zabójstwa Suchowicza...

— Ale Wiaderny sam się przyznał do winy, choć śledztwo nie bardzo potwierdzało fakt dokonania zbrodni. Mógł się wykręcić i — nie wykręcał się. To jest w tej sprawie podejrzane i w tym kierunku idzie moje dochodzenie. Ja zresztą zajmuję się tą sprawą z amatorstwa. Poprostu dlatego, że nie mam nic poważniejszego na warsztacie.

Kościński pokiwał głową.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI I S-ka WARSZAWA, ZGODA 5